



Dzisiaj mija 51 rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która zapoczątkowała nową epokę w historii ludzkości. Jednym z pierwszych aktów władzy radzieckiej, na której czele stał Włodzimierz Lenin, był dekret w sprawie pokoju. Na drugi dzień po zwycięskim szturmie na Pałac Zimowy powiedział on na wstępie tego dekretu:

„Rząd Robotniczy i Chłopski, utworzony przez rewolucję 24–25 października i opierający się na Radach Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich, proponuje wszystkim narodom biorącym udział w wojnie i ich rządów natychmiastowe rozpoczęcie układów o sprawiedliwy, demokratyczny pokój...”

Na zdjęciu: Włodzimierz Lenin przemawia na Placu Czerwonym.

CAF — Fot. — Archiwum

Na stronie 3 publikujemy artykuł poświęcony rocznicy Rewolucji pt. „Bilans jednego pokolenia”.

W 51 rocznicę Rewolucji Depesza z Polski do przywódców ZSRR

Z okazji 51 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Władysław Gomułka, Marian Spychalski i Józef Cyrankiewicz przesłali na ręce Leonida Breżniewa, Nikołaja Podgórnego i Aleksieja Kosygina depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i życzeniami „nowych wybitnych sukcesów w budownictwie komunistycznym oraz w nieustraszonej walce o utrwalenie w stosunkach międzynarodowych pokoju i przyjaźni narodów”.

Depesza podkreśla, że triumf rewolucji październikowej utworzył narodowi polskiemu drogę do niepodległego bytu. Zwycięstwa Armii Radzieckiej nad okupantami faszystowskimi w II wojnie światowej uratowały nasz naród od zagłady. Między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim ukształtowały się stosunki niewzruszonej przyjaźni i wszechstronnej współpracy.

„Głębokie uczucie przyjaźni dla narodów radzieckich, zdecydowana wola zacieśniania sojuszu i braterstwa polsko-radzieckiego — czytamy m. in. w depeszy — występują dziś w Polsce ze szczególną siłą, kiedy masy pracujące i cały nasz naród — w przeddzień V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dokonują bilansu przebytej drogi, przystępują do nowych zadań w budowie socjalizmu oraz wzmagają wysiłki we wspólnym dziele zapewnienia bezpieczeństwa państw socjalistycznych wobec narastania dążeń odwetowych zachodnioimperialistycznych i przyczyni się do utrwalenia pokoju”.

Uroczysta akademія na Kremlu

W stolicy ZSRR — Moskwie odbyła się w środę uroczysta akademія poświęcona 51 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Akademія zgromadziła w kremlowskim Pałacu Zjazdów najwyższych dostojników partii i państwa, robotników, przedstawicieli inteligencji i studentów.

Obecni byli Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy radzieccy. (PAP)

Piętnastolecie Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych

W jednej z hal produkcyjnych PFMŻ odbyła się wczoraj uroczystość jubileuszowa z okazji 15-lecia istnienia tego zakładu, zatrudniającego obecnie blisko 3 tysiące ludzi. Miała ona charakter szczególny, gdyż połączono ją z obchodem 51 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Po odegraniu przez orkiestrę zakładową hymnów państwowych polskiego i radzieckiego, otwarcia akademii dokonał sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Stefan Berger, witając licznych gości, wśród których obecni byli: członek KC, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz, konsul ZSRR w Poznaniu — Wiktor Odinokow, przewodniczący prezydiów: WRN — Franciszek Szczerba i Rady Narodowej Poznania — Jerzy Kusiak, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — gen. brygady — Andrzej Porajski, przedstawiciele władz dzielnic



POZNAN
CZWARTEK
7
LISTOPAD
1968

Wydanie AB
Nr 265 (7691)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Demonstracje młodzieży amerykańskiej przeciwko systemowi wyborczemu

Nixon 37 prezydentem Stanów Zjednoczonych

Zwycięzca uzyskał 287 głosów elektorskich na 538

AFP donosi, że Richard Nixon został wybrany 37 prezydentem Stanów Zjednoczonych po zdobyciu 287 głosów w kolegium elektorskim. Według agencji, wiadomość ta jest oficjalna i obejmuje również rezultaty w stanie Illinois, gdzie Nixon odniósł zwycięstwo niewielką liczbą głosów. Spiro Agnew, gubernator Marylandu, został wiceprezydentem USA.

Wszystkie trzy towarzystwa radiowo-telewizyjne NBC, ABC i CBS potwierdziły, że Nixon wygrał wybory prezydenckie. Wiadomość tę potwierdza także agencja Reutersa.

Agencja Reutersa donosi, że eksperci kierujący ośrodkiem maszyn matematycznych, które miały analizować wyniki głosowania stwierdzili, iż w systemie komputerów nastąpiła awaria i w związku z tym trzeba było przeprowadzić weryfikację rezultatów w wielu okręgach. Sprawdzono wyniki aż w 4.800 okręgach na terenie stanu Nowy Jork i innych stanów.

We wtorek w dniu wyborów prezydenckich przez całe Stany Zjednoczone przeszła fala demonstracji młodzieżowych. Młodzi chłopcy i dziewczęta dali wyraz swemu oburzeniu na polityczne oszustwo, którym jest system wyborczy w USA. Młodzież protestowała

także przeciwko wojnie w Wietnamie i przeciwko poparciu udzielanemu oficjalnie przez Waszyngton reżimowi rasistowskiemu.

Ponad 500 osób uczestniczyło w wiecu na jednym z centralnych placów Nowego Jorku. „Amerykanie nie mają wyboru przy obecnym systemie, a my protestujemy przeciwko temu” — mówili występujący na wiecu.

Kilkuset młodych Amerykanów przemarszerowało ulicami Newark (New Jersey), protestując przeciwko wojnie w Wietnamie i antydemokratycznemu systemowi wyborczemu w USA.

Kilka godzin trwały demonstracje na ulicach Chicago. Grupy młodzieży piketowały budynek jednego z największych banków USA „First National Bank of Chicago” protestując przeciwko poparciu jakiegokolwiek udziału na rasistom w RPA. Demonstracje zakończyły się wiecem pod hotel Hilton, gdzie w sierpniu br. w czasie konwencji partii demokratycznej doszło do krwawych zapaści i brutalnej szarży policji na uczestników demonstracji antywojennej.

Ponad 500 studentów zorganizowało demonstrację pod budynkiem rady miejskiej w Los Angeles. Ponad tysiąc osób manifestowało w San Francisco.

Burzliwe demonstracje młodzieży zanotowano także w wielu innych miastach USA.

DEMOKRATYCZNA WIEKSZOŚĆ W OBU IZBACH KONGRESU

Partia demokratyczna zapewniła już sobie większość w obu izbach Kongresu. W senacie zdobyła ona co najmniej 53 mandaty podczas gdy dla uzyskania większości trzeba

Dokończenie na str. 2

Plenum WK ZSL poświęcone sprawom kultury na wsi

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenum WK ZSL poświęcone sprawom rozwoju kultury na wsi wielkopolskiej. Obrady otworzył prezes WK — J. Wroniak. Referat wprowadzający w zagadnienie wygłosił sekretarz WK — S. Kostrzyński. Przedstawił on trzyletni dorobek w zakresie bazy materialnej oraz działalności instytucji i organizacji kulturalnych.

W dyskusji prof. dr. J. Bursztin nakreślił proces przemian kulturowych na wsi. Przedstawiciel NK ZSL — B. Dylak omówił rozwój kultury na wsi wielkopolskiej na tle kraju, wskazał na osiągnięcia i niedociągnięcia oraz trudności, które należy pokonywać. Wielu dyskutantów szczególną uwagę zwróciło na potrzebę większej liczby działaczy, którzy by do placówek, zbudowanych z tak wielkim trudem społecznym, wprowadzali

dzieli działalność odpowiadającą nowoczesnym potrzebom. Pod koniec obrad została podjęta uchwała, wytyczająca dalszy kierunek pracy terenowych organizacji ZSL-owskich w zakresie kultury. (P)

Operacja przeszczepienia serca w ZSRR

W środę, organ sił zbrojnych „Krasnaja Zwiezda” donosi, że w poniedziałek w Leningradzie pod kierunkiem głównego chirurga sił zbrojnych ZSRR dr Aleksandra Wiśniewskiego przeprowadzona została operacja przeszczepienia serca.

Pacjentką była 25-letnia kobieta.

Operacja przebiegała według ustalonego planu, jednak wyjątkowo ciężki stan chorej — oprócz schorzeń serca cierpiała na choroby płuc, wątroby i innych narządów wewnętrznych nie stwarzała dobrych podstaw do rokowania o jej przyszłym losie. (PAP)

Oświadczenie delegacji DRW w Paryżu

Sytuacja w Wietnamie

Rzecznik delegacji DRW na rozmowy paryskie Nguyen Thanh Le wręczył dziennikarzom na konferencji prasowej w środę w południe oświadczenie na piśmie, które stwierdza, że na stronę amerykańską i na administrację sajońską spada całkowita odpowiedzialność za odroczenie konferencji czterostronnej, która miała się rozpocząć w tym dniu.

Le przypomina w tym piśmie, że rząd DRW po konsultacjach z Narodowym Frontem Wyzwolenia Wietnamu Południowego doszedł do porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie konferencji z udziałem przedstawicieli DRW, Frontu, USA i administracji sajońskiej. „Nie chodzi o rozszerzone spotkanie między DRW i USA, lecz o konferencję czterostronną, której celem jest znalezienie pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego” — głosi oświadczenie.

Rzecznik przypomniał, że Wietnam demokratyczny oraz Komitet Centralny NFW w ofi

Dokończenie na str. 2

W przeddzień Wielkiego Października

Uroczystości na Cytadeli

Spółcześni Wielkopolski czci 51 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wczoraj poznaniacy złożyli hołd żołnierzom radzieckim, którzy oddali życie za wolność naszej Ojczyzny. W godzinach popołudniowych delegacje władz partyjnych i administracyjnych, zakładów pracy instytucji i organizacji społecznych, złożyły wieńce przed Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli. Pierwszy wieńiec złożyła delegacja Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, z kierownikiem Wydziału Propagandy A. Anholcerem na czele.

Następnie odbyło się odsłonięcie krypty z urnami z popiołami Związku Radzieckiego w Militarium na Cytadeli. W tej podniosłej uroczystości wzięli udział: członek KC i I sekretarz KW PZPR J. Szydłak, przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerba, przewodniczący Rady Narodowej Poznania J. Kusiak, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — gen. bryg. A. Porajski, konsul ZSRR w Poznaniu — W. Odinokow, przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego i Miejskiego FJN, ZW i ZM TPPR, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych.

Po przemówieniu przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego TPPR J. Kusiaka otworzyła Mauzoleum dokonał konsul ZSRR w Poznaniu W. Odinokow. W Mauzoleum złożono urny z ziemią z pobojowisk: Moskwy, Leningradu, Sewastopola, Mińska, Kijowa, Tbilisi, Rostowa, Engelsa, Saratowa i Charkowa.

W Muzeum na Cytadeli przybył jeszcze jeden trwały dowód przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego. (JK)



Richard Nixon
Fot. — Archiwum

Kardynał Wyszyński przybył do Rzymu

W dniu 6 bm. przybył pociegiem do Rzymu kardynał Stefan Wyszyński — arcybiskup i metropolita diecezji warszawskiej i gnieźnieńskiej.

Tym samym pociegiem przybył do Rzymu arcybiskup diecezji poznańskiej — Antoni Baraniak oraz biskup sufragani diecezji warszawskiej — Jerzy Modzelewski.

Celem podróży członków polskiej hierarchii kościelnej do Rzymu jest złożenie Papieżowi Pawłowi VI okresowego sprawozdania o stanie swych diecezji.

Na dworcu centralnym w Rzymie kardynał Wyszyński i przybyli biskupi powitali: przedstawiciel prezydenta Włoch, przedstawiciele najwyższych władz kościelnych z kardynałem Angelo Del Aquila i arcybiskupem Cassaroli, siedmiu biskupów polskich przebywających aktualnie w Rzymie oraz liczni polscy księża i zakonnice.

Ambasadę PRL w Rzymie reprezentował radca Kazimierz Szabłowski. (PAP)



Na zdjęciu I sekretarz KW PZPR w Poznaniu J. Szydłak w towarzystwie przewodniczącego Prezydium WRN F. Szczerba, konsula ZSRR w Poznaniu W. Odinokowa oraz szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego gen. bryg. A. Porajskiego przegląda księgę budowy Parku Bratertwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli.

Fot. — K. Przychodzki

Jutro powiat trzcianecki

Program Jedności Działania

Pod tym tytułem zamieszczamy cykl publikacji poświęconych realizacji programów wyborczych Frontu Jedności Narodu w bieżącej kadencji rad i Sejmiku. W publikacjach tych konfrontujemy te programy z rzeczywistością, ukazując dorobek poszczególnych powiatów i miast wydzielonych w Wielkopolsce oraz dzielnic Poznania.

Jutro przeznaczamy całą stronę na omówienie realizacji programu wyborczego w powiecie trzcianeckim.

POGODA

Zachmurzenie duże, miejscami, głównie na północy, niewielkie opady. W północnej części kraju w nocy lokalne przymrozki. Temperatura maksymalna od 6 stopni na północy do 14 — na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków północno-wschodnich.

W ustawie o szkołach
wyższych

Uznanie dla dojrzałości studentów

Projekt nowej ustawy o szkołach wyższych precyzuje m. in. zadania organizacji młodzieżowych w życiu środowiska, studenckiego. Zadania te łączą się z nowymi uprawnieniami, przyznawanymi tym organizacjom na terenie wyższych uczelni.

Projekt ustawy precyzuje, że reprezentanci organizacji młodzieżowych mają uczestniczyć w organach samorządu szkoły wyższej. Dotyczy to zarówno senatu, rad wydziałowych, kolegów rektorskich i dziekańskich, jak i rad pedagogicznych powoływanych dla poszczególnych lat studiów, a także rad do spraw młodzieży. Uczestnictwo w pracach tych wszystkich organów umożliwi przedstawicielom uczelnianych organizacji ZMS, ZMW i ZSP z jednej strony lepszą orientację w problematyce dotyczącej całej szkoły, a z drugiej — wypowiadanie się w żywotnych sprawach danego roku czy wydziału. (PAP)

Na okres świąteczny

W Zakopanem brakło miejsc dla gości z zagranicy

Do zakopiańskich biur turystycznych napłynęła lawina zamówień na zakwaterowanie i wyżywienie w okresie świąt, Sylwestra i Nowego Roku.

W największym kłopotcie jest miejscowy „Orbis”, któremu brakło miejsc dla zagranicznych turystów. Najliczniejsze zgłoszenia „Orbis” otrzymał z Anglii, Austrii, Francji, NRD i Węgier. Ostatnio zaczęli masowo przysyłać zamówienia Szwedzi i właśnie dla nich brakło miejsc o odpowiednim standardzie.

„Orbis”, który jak wiadomo jest dyńm w Zakopanem nie posiada odpowiedniego dla swej działalności hotelu, będzie jeszcze pertraktował z kierownictwami najlepiej wyposażonych w Zakopanem domów wypoczynkowych. (PAP)

Nixon 37 prezydentem USA

Dokończenie ze str. 1

gresu jako kandydaci uczestniczy 16 osób polskiego pochodzenia, tj. o 5 więcej niż w wyborach przed czterema laty. Wszyscy z tych kandydatów przynajmniej do swojego polskiego pochodzenia i wszyscy lepiej lub gorzej mówią po polsku.

RICHARD MILHOUS NIXON

Urodzony 9 stycznia 1913 roku w Kalifornii, syn sklepikarza — kwa kra. Ukończył prawo i jest z zawodu adwokatem. W czasie II woj

100 000 ton cukru z tegorocznej kampanii

Na polach Wielkopolski prawie pusto. Ziemiaki już wykopane i zabezpieczone na okres zimowy. Ożyminy rozwijają się w miarę terminach spóźnionych. Pogoda bowiem sprzyjała ich wegetacji. Schodzą z pól ostatnie już prawie buraki cukrowe. Do wykopania pozostało 8 procent z ogólnego arealu plantacji. Plony zadowalają się dobre.

Kampania cukrownicza przebiega na ogół sprawnie. Nie zanotowano dotychczas jakichkolwiek zakłóceń lub zahamowań w dostawach i przerobie słodkiego surowca. Przedsiębiorstwo „Cukrownie Wielkopolskie” odebrało już ogółem od plantatorów 16 mln kwintali buraków, a przerobity do tej pory 8,5 mln kwintali. Przewiduje się, że kampania przerobowa potrwa w tym sezonie do 10 stycznia. Wyprodukowano już 100 tys. ton cukru.

Warto przy tej okazji zaznaczyć, że odbiór buraków w roku bieżącym przebiega sprawniej niż w latach poprzednich. Inspektorzy Związku Plantatorów nie zanotowali skarg lub zażaleń, chociaż tu i ówdzie zdarzały się jeszcze koletki wozów konnych i pojazdów mechanicznych, to jednak rozładowywano je raczej szybko. (KJ)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI, AB.
7. XI. 1968 Nr 265 (7691)

Poprawa stanu zdrowia ludności
Obniżenie się wskaźnika zgonów

Służba zdrowia między zjazdami partii

W latach 1966—67 nastąpiła dalsza poprawa stanu zdrowia ludności w wyniku polepszenia się warunków bytowych opieki zdrowotnej i kultury sanitarnej społeczeństwa. Wyrazem tego jest m. in. wydłużenie się przeciętnego trwania życia (do 67,5 lat dla mężczyzn i 72,9 dla kobiet), zmniejszenie się ogólnego wskaźnika zgonów, który obecnie w Polsce jest, obok ZSRR, najniższy w Europie oraz obniżenie współczynnika zgonów niemowląt.

Nakłady państwa na służbę zdrowia i pomoc społeczną wzrosły w tym okresie o ponad 30 proc. zwiększyła się

liczba lekarzy o 25 proc. a pielęgniarek — o ponad 20 proc. Przybyło nam m. in. 17,7 tys. łóżek w szpitalach oraz ponad 500 ośrodków zdrowia i spółdzielni wiejskich.

Poprawiła się sytuacja w dziedzinie dostępności świadczeń zdrowotnych oraz ich poziomu. Liczba porad lekarskich wzrosła z 69 mln w r. 1963 do 83 mln w r. 1967. Warto podkreślić, że w okresie międzyzjazdowym rozwój opieki zdrowotnej na wsi był szybszy, niż w miastach, znacznej poprawie uległa obsada lekarska, stomatologiczna i pielęgnarska wiejskich placówek zdrowia.

Liczba osób objętych opieką przemysłowej służby zdrowia wzrosła z 3,4 mln w r. 1963 do 4,1 mln w r. ub. Opieką zdrowotną w miejscu pracy objęto ponad 85 proc. pracowników przemysłu i budownictwa. Liczba lekarzy zatrudnionych w przemyśle na pełnym etacie wzrosła z 2,3 tys. do 3,2 tys.

W wyniku konsekwentnej realizacji programu walki z gruźlicą nastąpił znaczny spadek zachorowań, szczególnie wśród dzieci. W zakresie opieki psychiatrycznej podjęto wysiłki zmierzające do rozszerzenia bazy leczniczo-profilaktycznej i zwiększenia tempa specjalizacji lekarzy. Do pozytywnych zjawisk zaliczyć też trzeba spadek zachorowań na szereg ostrych chorób zakaźnych, a zwłaszcza na błonicę, dur brzuszny, krztusiec i tężec. Odsetek porodów odbytych pod opieką społecznej służby zdrowia wzrósł z 94,4 proc. do 97,4 proc.

W ostatnim czasie podjęto prace nad reformą studiów lekarskich. Celem jest też zarówno doskonalenie przygotowania zawodowego opartego o współczesne osiągnięcia nauki, jak i właściwe ukształtowanie postawy absolwentów tak aby mogli oni sprostać potrzebom ochrony zdrowia w socjalistycznym społeczeństwie. (PAP)

Pomyślna realizacja zadań w przemyśle ciężkim

W ciągu 10 miesięcy br. przemysł ciężki zrealizował zadania planowe w 100,3 proc. Hutnicy np. wytopili już w tym roku blisko 160 tys. dodatkowych ton stali, przeszło 66 tys. ton surowców oraz dostarczyli gospodarce ponad 63 tys. ton wyrobów walcowanych i 840 km rur stalowych dodatkowej. Na podkreślenie zasług pomyślną realizację planu eksportu. Tegoroczny plan eksportu do krajów socjalistycznych wykonano w 74 proc., a do krajów kapitalistycznych — w 81 proc. (PAP)

W Paryżu — o perspektywie rokowań

Na czoło rozważań politycznych w Paryżu wysuwały się ostatnio dwa tematy, zresztą ściśle ze sobą powiązane: amerykańskie wybory i konferencja pokojowa w sprawie Wietnamu.

Bardzo szeroko omawia się w prasie, nawet w prawniczej i centrowej, konferencję prasową przedstawicielki wietnamskiego Narodowego Frontu Wyzwolenia, pani Nguyen Thi Binh, która oświadczyła, że nie widzi powodu, aby Stany Zjednoczone nie mogły reprezentować na konferencji również podległej im administracji sajskiej.

Komentatorzy francuscy zdają się przyznawać, że w gruncie rzeczy pani Nguyen Thi Binh miała rację i, być może, że w przyszłości, jeśli nie znajdzie się inne rozwiązanie, sami Amerykanie zdecydowali się na konferencję trójsstronną, tzn. z udziałem delegatów Demokratycznej Republiki Wietnamu, Frontu Wyzwolenia Narodowego oraz Stanów Zjednoczonych.

Jednakże — trzeba to podkreślić — tego rodzaju optymistyczne spekulacje odczytać można raczej między wierszami, oficjalnie natomiast panu-

Izrael ignoruje decyzje ONZ

Premier Izraela Eshkol odpowiadał w parlamencie na pytania dotyczące kryzysu bliskowschodniego. Eshkol wyraźnie dał do zrozumienia, że Izrael nie zamierza wprowadzać w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada ub. roku przewidującej wycofanie wojsk izraelskich z terenów arabskich okupowanych w wyniku agresji czerwcowej, że Izrael będzie dopóty pozostawał na tych terenach dopóki państwa arabskie nie zgodzą się na warunki podyktowane przez rząd Tel Awiwu. Żadne obce siły zbrojne jordańskie czy inne — dodał Eshkol — nie przekroczą Jordanu, nawet po podpisaniu traktatu pokojowego. (PAP)

W Ammanie aresztowano ekstremistów

Jak donosi agencja blisko wschodnia MEN, jordańskie władze bezpieczeństwa aresztowały przywódcę ekstremistów palestyńskich Dablana i 25 innych osób oskarżonych o wywołanie zamieszek w stolicy kraju. Zakomunikował o tym premier rządu jordańskiego Talhuni. Ekstremiści staną przed jordańskim sądem wojskowym. Dablan, który pochodzi z Syrii dwa miesiące temu przybył do Jordani i stanął na czele grupy dysydenckiej nazywającej się „batalionami zwycięstwa”. Jest to niewielka grupa licząca około 30-35 osób. Inne organizacje palestyńskiego ruchu wyzwolenia odżegnały się od działalności Dablana, któremu przypisuje się współudział w wywiadzie amerykańskim. (PAP)

20 rocznica S/S „Soldek”

6 bm. załoga Stoczni Gdańskiej im. Lenina, a wraz z nią cały przemysł okrętowy, obchodziła 20 rocznicę wodowania S/S „Soldek” — pierwszego polskiego pełnomorskiego statku. Wydarzenie to zapoczątkowało wspaniały rozwój polskiego przemysłu okrętowego. Z tej okazji w Stoczni Gdańskiej odbyła się konferencja prasowa oraz spotkanie z pionierami polskiego przemysłu okrętowego — budowniczymi S/S „Soldek”. W spotkaniu uczestniczyli I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Stanisław Kociołek oraz dyrektor generalny Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego — mgr inż. Henryk Pazderski.

W czasie spotkania 325 stoczników otrzymało honorowe dyplomy. W liczbie ich znalazł się inż. Stanisław Soldek, przed 20 laty traser Stoczni Gdańskiej, którego imieniem nazwano pierwszy polski statek pełnomorski. (PAP)

Sytuacja w Wietnamie

Dokończenie ze str. 1

cyjnych oświadczeniach zgodziły się na propozycję Johna, w związku z czym do Paryża przybyła delegacja Frontu Wyzwolenia. Natomiast Stany Zjednoczone poinformowały w dniu 5 bm., że konferencja nie może się rozpocząć w zapowiadającym terminie z powodu nieobecności przedstawicieli administracji sajskiej. „Tak więc strona amerykańska nie wykonała zobowiązania wobec przedstawicieli rządu DRW” — stwierdził rzecznik.

Nguyen Thanh Le stwierdził, że przedstawiciele DRW proponowali w tej sytuacji, aby rozpocząć rozmowy między trzema delegacjami, do których reprezentanci Sajgonu dołączyliby po przyjeździe ale Amerykanie odrzucili wniosek. Właśnie dlatego w środę nie odbyło się żadne spotkanie, za co wyłączną odpowiedzialność ponoszą Amerykanie i administracja sajska.

Doniesienia jakie nadeszły w środę świadczą, że poprzedniego dnia na terenie całego Wietnamu Południowego toczyły się zaciekłe walki między siłami narodowymi zwolennymi oraz oddziałami amerykańskimi i marionetkowymi.

Pomoc Czerwonego Krzyża dla Nigerii

Agencja France Presse donosi, że rząd federalny Nigerii wyraził gotowość rozpatrzenia wszelkich próśb Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w sprawie udostępnienia portu Harcourt do rozładowania statków ze środkami pomocy dla ofiar wojny domowej. Rzecznik rządu federalnego oświadczył, że z portu tego do niedawna nie było można korzystać, ponieważ prawie całe miasto zostało zniszczone. Dotychczas transporty Międzynarodowego Czerwonego Krzyża rozładowywane były w porcie Calabar, co ze względu na odległy tranzyt mogłoby organizację kosztować ponad 7 mln dolarów. (PAP)

Surowe wyroki w Atenach

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach wydał surowe wyroki na 28 spośród 41 uczestników antyrządowej demonstracji, która odbyła się 3 bm. w stolicy Grecji.

Na kary więzienia od 3 lat do 4 lat i 8 miesięcy skazano 22 osoby, a na kary półtora roku więzienia 6 osób. Pozostali oskarżeni otrzymali wyroki z aresztowaniem lub zostali uniewinnieni.

Skazani w wyżej wymienionym procesie brali udział w wielkiej 300-tysięcznej demonstracji protestacyjnej przeciwko rządowi greckiej junty wojskowej, która odbyła się w dniu pogrzebu byłego premiera G. Papandreu. (PAP)

ce z Wietnamu Południowego, a zwłaszcza z Sajgonu. Prasa informuje nader obiektywnie — z wyjątkiem zdecydowanie antykomunistycznej gazety „Aurore” i ocenia np. tzw. ma newry prorządowe w Sajgonie jako wystąpienia bardzo waleń zorganizowane przez niewielką grupę policjantów i innych funkcjonariuszy bezpośrednio związanych z reżimem Thieu.

Rzecz prosta, że odpowiedzia na pytania wietnamskie szuka się pośrednio w wynikach wyborów w Stanach Zjednoczonych. Ale chociaż nadzieje na pozytywne rozwiązanie problemu wietnamskiego wiązało się z osobą Humphreya, nie wykula się jednak, że również Nixon pójdzie tą samą drogą pertraktacji, jeśli nie z własnej woli, to pod naciskiem szerokiej opinii amerykańskiej.

Znaczenie wpływu opinii światowej na rozwiązanie problemu wietnamskiego podkreślają zresztą bardzo silnie komuniści francuscy, którzy wzywają obecnie do aktywnego poparcia demokratycznych sił Wietnamu podczas imprezy solidarności, która ma się odbyć w Paryżu 23 listopada z inicjatywy francuskiego ruchu oporu. (PAP)

tycznej i obrzucony granatami na południe od Nha Be. Na pomoc pospieszyli mu inne jednostki marynarki USA oraz helikoptery.

Siłom narodził się wietnamski przetrwał w jednym z dystryktów prowincji An Xuyen. Do walki wprowadzono moździerz 1 działu bezduszynowe.

Najpoważniejszym jednak wydarzeniem pozostaje bitwa jaka toczyła się od godz. 9.30 rano do 18 wieczorem. Walka rozpoczęła się w momencie kiedy oddziały pierwszej dywizji amerykańskiej plecty morskiej przeprowadzające operację pacyfikacyjną zostały ostrzelane z broni automatycznej. Oddziały partyzanckie po ostrzelaniu „marines” wycofały się byskawicznie, a następnie przypuścili kolejną atak i tym razem walka trwała aż do zmierzchu. Strona amerykańska musiała wezwać na pomoc artylerię i lotnictwo taktyczne. Rzecznik USA poinformował, że w bitwie tej, która toczyła się na południowy zachód od Da Nang zginęło 7 żołnierzy amerykańskich, a 8 zostało rannych.

O lekkich porażkach donoszą z rejonu rejonu Dau Tieng, gdzie pododdziały 25 dywizji plecty amerykańskiej zostały zaatakowane przez jednostki partyzanckie. (PAP)

Okolicznościowy datownik z okazji Zjazdu

Jak informuje dyrektor Warszawskiego Okręgu Poczto-Telekomunikacyjnego — Mirosław Kolaszewski, w kalendarzach Sali Kongresowej, gdzie w najbliższy poniedziałek rozpocznie obrady V Zjazdu PZPR, uruchomiona zostanie — dla wygody delegatów — placówka pocztowa. W urzędzie pocztowo-telekomunikacyjnym stale działającym w Pałacu Kultury i Nauki zwiększona będzie liczba pracowników.

Obie poczty stemplować będą korespondencję okolicznościowym datownikiem z napisem „V Zjazd PZPR”. W kalendarzowym stoisku filatelistycznym delegaci będą mogli nabyć serie najnowszych znaczków pocztowych. Tu, w dniu rozpoczęcia V Zjazdu PZPR, ukaże się w sprzedaży seria 3 znaczków wydanych przez pocztę polską specjalnie z tej okazji. (PAP)

Konferencja prasowa kosmonauty Bieriegowa

Radziecki statek kosmiczny „Sobuz-3” przeznaczony jest do lotów orbitalnych wokół Ziemi, a nie do wyprawy na Księżyc. Celem ostatniego eksperymentu kosmicznego z udziałem kosmonauty G. Bieriegowa było przeprowadzenie całego kompleksu operacji, łącznie ze zbliżeniem do wystrzelenie wcześniej statku „Sobuz-2”, jednakże plan nie przewidywał zetknięcia się obu — identycznych zresztą pojazdów — na orbicie, chociaż są one do tego przystosowane i można dokonać ich połączenia przy pomocy aparatury automatycznej lub ręcznego sterowania — oto najważniejsze informacje, jakie zakomunikowano podczas wtorkowej konferencji prasowej z udziałem kosmonauty gen. G. Bieriegowa, prezesa Akademii Nauk ZSRR M. Kiełdysza, wybitnych specjalistów i naukowców z dziedziny kosmonautyki oraz innych kosmonautów Związku Radzieckiego.

Omawiając zagadnienie lotu człowieka na Księżyc M. Kiełdysz podkreślił, że „Sonda-3” udowodniła, iż można poradzić sobie z trudnościami, jakie do tej pory nękały wejście statku do atmosfery ziemskiej z drugą szybkością kosmiczną. Niemniej jednak — jak podkreślił uczonej radzieckiej, wybitny znawca problemów kosmicznych — nie zostały jeszcze w całości rozwiązane problemy związane z lotem człowieka na Księżyc oraz jego powrotem na Ziemię. (PAP)

Katastrofa tankowca norweskiego

W poniedziałek w odległości 400 km na południe od przylądka Farwell (Grenlandia) na tankowcu norweskim „Etnesjell” wybuchł pożar, wywołany przez eksplozję jednego z baków napędzających paliwem. Po bezskutecznych próbach opanowania żywiołu załoga opuściła płocący statek. Do chwili obecnej brak wiadomości o 25 członkach załogi.

Po nadaniu przez płocący statek sygnału S.O.S. z pomocą pospieszył znajdujący się w pobliżu statek „Absecon”, który uratował z płomieni trzech członków załogi tankowca norweskiego, w tym kapitana, który oświadczył, że w maszynowni zostało 5 marynarzy.

Obecnie marynarka i lotnictwo USA prowadzi gorączkowe poszukiwania 23 marynarzy, którzy na szalupie opuścili płocący statek. (PAP)

Duchowni przeciw terrorowi w kraju Basków

Jak podają agencje zachodnie, ponad 60 duchownych hiszpańskich zamknęło się w budynku seminarium duchownego w Desio (kraj Basków). Postanowili oni w ten sposób zaprzestować przeciwko uciśkowi i niesprawiedliwości społecznej, napływającym w kraju Basków. (PAP)

Przyjający układ sił na arenie międzynarodowej, jaki wytworzył się pod koniec I wojny światowej, ożywił nadzieje narodu polskiego i zaktywizował wszystkie polskie stronnictwa i ugrupowania polityczne. Rządząca na obszarze okupowanym przez wojska państw centralnych Rada Regencyjna, powołana 15 września 1917 r. przez rządy Prus i Austrii w osobach arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego, księcia Dzdzisława Lubomirskiego i Józefa Ostrowskiego nie cieszyła się zaufaniem Polaków.

Społeczeństwo polskie, nie czekając na decyzje międzynarodowe i zawarcie pokoju, już w pierwszych dniach listopada 1918 r. przystąpiło do rozbijania okupacyjnych załóg austriackich i pruskich. Jednocześnie pod wpływem sytuacji w rewolucyjnej Rosji zaczęły się wyzwalające aspiracje społeczne polskich mas ludowych. W Zagłębiu Dąbrowskim robotnicy już 2 listopada na wezwanie SDKPiL i PPS-Lewicy zaczęli rozbijać wycofujące się wojska austriackie, a równocześnie zajmowali kopalnie. Tym samym urzęczywistnieli kontrolę nad produkcją zakładów przemysłowych, wprowadzali 8-godzinny dzień pracy, a nawet organizowali własną siłę zbrojną — robotnicze Oddziały Czerwonej Gwardii.

W Lublinie, w Dąbrowie Górniczej i w Warszawie tworzyły się Rady Delegatów Robotniczych. W Tarnobrzelskim sięgał po władzę radykalny odłam ruchu ludowego.

Sytuacja stawała się niebezpieczna dla polskich klas posiadających. W obliczu zagrożenia zmuszone były pójść na ustępstwa i zrezygnować z jawnie burżuazyjnego charakteru pierwszych rządów polskich. Przekazały je więc przejściowo partiom socjalistycznym i ludowym, związanym z masami i posiadającymi wśród nich dużą popularność.

Wyłącznie oczywiste partie skrajnej lewicy społecznej — SDKPiL i PPS-Lewicę, które — zapatrzone we wzorcowy pierwszy na świecie państwa socjalistyczne —

so — Rosyjską Republikę Rad — dążyły wprost do ustanowienia w Polsce państwa dyktatury proletariatu. Wchodzący zatem w rachubę partie umiarkowane socjalistyczne — PPS i PPSD oraz ludowe — PSL „Wyzwolenie” i PSL „Piast, które z tradycyjną formą państwa republikańsko-burżuazyjnego wiązały złudzenia co do możliwości rozwiązania w jego ramach palących problemów społecznych. I one zresztą, choć dalekie od radykalizmu, musiały swoją taktykę dopasować do nastrojów rewolucjonizowanych mas.

Okoliczności te tłumaczą genezę powstałego w nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. w Lublinie Tymczasowego Rządu Lu-

ga Piłsudski. „Ach, wreszcie, wreszcie Pan Komendant przyjechał, co tu się dzieje, co tu się dzieje” — witał go serdecznie na dworcu książę regent Z. Lubomirski. Rada Regencyjna przekazała Piłsudskiemu władzę nad wojskiem, a po paru dniach 14 listopada całą władzę państwową. Dyktatorską władzę Piłsudskiego uznali również istniejąca w Krakowie Polska Komisja Likwidacyjna i lubelski rząd Daszyńskiego, który ustąpił na żądanie Piłsudskiego.

W sytuacji olbrzymiego ożywienia mas ludowych Piłsudski, do niedawna z odcieniem ironii nazywany przez pravicę „brzydkiem”, „młodym oddziałem”, „podejrzany”, w opinii wyższych sfer z racji swych socjalistycznych powiązań, stał się nagle mężem opatrznościowym całej prawicy polskiej, owianym chwytnością dla

mas legendą konspiracji działalności antycarskiej i legendą więźnia magdeburzkiego. W jego, wątpliwej zresztą jakości powiązaniach socjalistycznych dostrzeżono ową zbawienną barwę ochronną tworzącego się państwa polskiego, o której pisał niegdyś Roman Dmowski, a która miała ocalić polskie klasy posiadające przed zagrażającą „anarchią komunistyczną”. Piłsudski „zmuszony był wypadkami do stworzenia rządu socjalistycznego, jedynie możliwego w ówczesnym rewolucyjnym okresie” — pisał arcybiskup Kakowski.

Nadzieje, jakie masy pracujące pokładały w pierwszych rządach ludowych Polski niepodległej — lubelskim I. Daszyńskiego i powołanym 18 listopada 1918 r. warszawskim J. Moraczewskiego — nie zostały spełnione. Rządy te wprawdzie wprowadziły 8-godzinny dzień pracy i 46-godzinny tydzień roboczy, przyjęły postępowe ustawodawstwo socjalne, zapewniły demagogicznie lud, że zrealizują wszystkie jego postulaty, ale nie przeprowadziły zapowiadanych podstawowych reform społecznych, takich jak reforma rolna i nacjonalizacja kluczowych gałęzi przemysłu, a następnie oddały dobrowolnie władzę rządom burżuazyjnym.

Doceniamy to wszystko, co w działalności rządów ludowych było istotnym znaczącym krokiem naprzód. Doceniamy wysiłki tych wszystkich Polaków, którzy — jednocząc się wokół rządów ludowych — w dzieł w nich ręką urzęczywistnieli upragnionej Polski Wolnej, sprawiedliwej i socjalistycznej. Jednocześnie jednak musimy pamiętać, że rządy te, utworzone za pełną zgodą burżuazji, odciągnęły swoją ludową nazwą masy pracujące od konsekwentnie rewolucyjnego programu i ułatwiły polskim klasom posiadającym utrzymać w rękach steru władzy państwowej.

JAN SOBCZAK

W 51 rocznicę Rewolucji Październikowej

BILANS JEDNEGO POKOLENIA

50 lat w życiu człowieka jest okresem dość długim. Dla nowej formacji społecznej jaką jest socjalizm, czas ten ma zupełnie inny wymiar. Z tego względu nowy ustrój, który buduje społeczeństwo radzieckie jest wciąż ustrójem młodym, stawiającym — w perspektywie historycznej — dopiero pierwsze kroki. Są one tym trudniejsze, że socjalizm niezwykle głęboko przeobraża życie, tworzy nowe, nie mające precedensu w dotychczasowej historii stosunki społeczne.

Kiedy Lenin pisał w „Państwie i Rewolucji”: my sami robotnicy, zorganizujemy wielką wytwórczość biorąc za punkt wyjścia to, co zostało stworzone przez kapitalizm, opierając się na swoim robotniczym doświadczeniu — prawdomodobnie nie przewidywał w najbliższych marzeniach, że po 50 latach Związek Radziecki stanie się jednym z najpotężniejszych państw świata ustępując pod względem potencjału ekonomicznego tylko Stanom Zjednoczonym.

Tempo wzrostu

Lektura liczb o rozwoju gospodarczym ZSRR przyprowadza o lekkim zawrocie głowy. Bo jakże inaczej można przyjąć fakt, że od czasu istnienia władzy radzieckiej do chwili obecnej produkcja przemysłowa wzrosła 66-krotnie. Przed pierwszą wojną światową produkcja przemysłowa carskiej Rosji była 3,7 raza mniejsza niż w Niemczech, 3,5 raza mniejsza niż w Wielkiej Brytanii i 2 razy mniejsza niż we Francji. Obecnie Związek Radziecki produkuje więcej niż łącznie Anglia, NRF i Francja. W 1913 roku produkcja przemysłowa Rosji wynosiła około 12 proc. produkcji Stanów Zjednoczonych, obecnie stanowi ponad 68 proc. W ostatnich 20 latach produkcja przemysłowa wzrosła w USA — o 203 proc., a w ZSRR — o 863 proc.

Szybsze tempo wzrostu gospodarki socjalistycznej sprawiło, że dawniej zacofany kraj

dokonał historycznego zwrotu i poprawił swoją lokatę zbliżając się szybkimi krokami do poziomu USA. Wynik ten ZSRR uzyskał pomimo równoległego wzrostu gospodarki amerykańskiej i całego świata kapitalistycznego.

Dawniej „krytycy” socjalizmu pocieszały się tym, że szybsze tempo rozwoju Związku Radzieckiego od pozostałych krajów socjalistycznych jest zjawiskiem normalnym w odniesieniu do krajów zacofanych i nie przesądza o wyższości nowego ustroju nad starym. Obecnie Związek Radziecki od dawna nie zalicza się już do zacofanych, a mimo to utrzymuje wysoką dynamikę wzrostu, wyższą niż kraje kapitalistyczne, niezależnie od poziomu ich uprzemysłowienia. W pięcioletnim 1961—1965 średnioroczny przyrost produkcji wyniósł w ZSRR 6,3 proc. a w USA 5,7 proc. Ta pozornie mała różnica mieszcząca się w granicach 0,6 proc. jest w istocie bardzo wielką przy obecnych kolosalnych rozmiarach produkcji tych obydwu wsółzawodniczących organizmów gospodarczych.

Stopa życiowa

Kilkakrotnie wyższe tempo wzrostu ekonomiki ZSRR w porównaniu z krajami kapitalistycznymi tworzy warunki sprzyjające poprawie sytuacji materialnej ludności.

Porównywanie standardu życiowego ludności ZSRR i w rozwiniętych krajach zachodnich nie daje obiektywnego obrazu. Skala rozpiętości dochodów poszczególnych grup ludności jest w krajach zachodnich o wiele szersza niż w ZSRR, a nie można także porównywać dwóch współzawodników, z których jeden wyruszył na trasę wyścigu o kilkadziesiąt lat wcześniej. Można natomiast sprawdzić czy odległość między nimi się zmniejsza. Badania ekonomistów wykazują, że różnica między stopą życiową ZSRR i kapitalistycznego Zachodu jest obecnie znacznie

mniejsza niż była przed wojną. Wynika to z szybszego wzrostu dochodu narodowego i jego części przeznaczanej na konsumpcję indywidualną i zbiorową w krajach socjalistycznych w porównaniu z kapitalistycznymi.

Jeżeli dochód narodowy na głowę ludności przyjął w 1950 roku za 100 — to w 1965 wzrósł on w ZSRR o 185 proc., w USA — o 30 proc. w Wielkiej Brytanii o 38 proc., we Francji o 73 proc.

Niemniej byłoby błędem twierdzenie, że nowy ustrój społeczny wykorzystał wszystkie tkwiące w nim możliwości. Socjalizm nie powstaje z dnia na dzień, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Wynika on z długiego procesu zapoczątkowanego zdobyciem władzy przez proletariatus, ustaleniem jego dyktatury i uspołecznieniem środków produkcji. Samo uspołecznienie nie zapewnia, w sposób automatyczny zwycięstwa nowego modelu gospodarczego nad starym. Ostateczny sukces zależy w znacznej mierze od świadomego działania ludzi, od stworzenia właściwych form kierowania i zarządzania.

W tej dziedzinie Związek Radziecki osiągnął w ostatnich latach godne uwagi rezultaty. Zmiany w systemie planowania i zarządzania, polegające na właściwym kojarzeniu pierwiastka planowości z działaniem mechanizmu rynkowego i bodźców ekonomicznych sprawiły, że tempo wzrostu produkcji i jej przystosowanie do potrzeb znacznie się poprawiło. Dodajmy, że w 1967 roku około 40 proc. całej produkcji przemysłowej i około 50 proc. całkowitego zysku w przemyśle wytwarzano w zakładach pracujących według nowego systemu planowania i nowego systemu bodźców ekonomicznych.

Związek Radziecki wchodzi w 52 rok swojego istnienia do brzo przygotowany do dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego.

BRONISŁAW LEWICKI

Miedzy IV a V Zjazdem

Ekspansja rolnictwa

Nakłady na rolnictwo w latach 1964-68 wyrażają się sumą ogólną 117 mld zł. Czynniki to stopę wzrostu 80 proc. w porównaniu z poprzednim 5-leciem. Samo zużycie nawozów sztucznych na 1 ha użytków rolnych zwiększyło się z 46 kg do 90 kg czystego składnika. Rolnictwo zakupiło 115 tys. traktorów różnych typów, czyli o około 70 proc. więcej niż w poprzednim 5-leciu. Podwoiły się dostawy cementu osiągając 3,3 mln. ton, podobnie jak i innych materiałów budowlanych. Znaczący rozwój hodowli spowodował zwiększony popyt na pasze treściwe, co w bilansie lat 1964-68 wyraziło się wzrostem o 2/3.

Dzięki inwestycjom nastąpił widoczny wzrost zbiorów czterech zbóż z hektara z 19,3 q w roku 1964 do 20,2 q w roku bieżącym, powodując zmniejszenie importu zbóż z 2,9 mln. ton w roku 1963 do 1,9 mln. w roku 1968. (Interpress)

Polskie inicjatywy rozbrojeniowe

KU EUROPIE SPOKOJNEJ I BEZPIECZNEJ

Europa jest tym rejonem świata, gdzie każda wojna, także lokalna, nieuchronnie i szczególnie szybko doprowadzi do konfliktu globalnego i — co gorsza — jądrowego. Co do tego nie ma różnic między politykami i strategami, zarówno Wschodu jak i Zachodu. Na naszym podzielnym kontynencie znajdują się bowiem potencjalnie najbardziej zapalne w świecie źródła niebezpieczeństwa dla pokoju.

Trwałym ogniskiem niepokoju jest Niemiecka Republika Federalna, zajmująca pośród państw imperialistycznych pozycję szczególnie agresywną. Dzisiaj już nawet nie ludzą różne formy bońskiej praktyki politycznej, której wynikiem docelowym miałyby być zmiana układu sił w Europie, w tym także zmiana granic państwowych. Na szczęście taka wizja, obliczona na doprowadzenie Europy do krawędzi konfliktu, napotyka na skuteczną zapórę. Jest nią Układ Warszawski, zapewniający bezpieczeństwo i pokój państwom nie tylko socjalistycznym.

W warunkach europejskich groźne dla pokoju jest militarne umacnianie tych państw, które nie chcą się zadowolić terytorialno-politycznym układem sił. W praktyce jednym z takich państw są Niemcy Zachodnie, nie pomijając żadnej okazji do rozbudowy swoich sił militarnych i jednocześnie demonstrowania dążeń do uzyskania broni jądrowej.

Kluczem do rozwiązania różnorodnych problemów i sprzeczności europejskich jest co najmniej zahamowanie wyścigu zbrojeń w Europie.

Na tej drodze — z inicjatyw państw socjalistycznych — udało się poczynić ważki krok naprzód w postaci układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Dla usunięcia militarnego napięcia w Europie potrzebne są jednak dalsze zgodne pociągnięcia

państw, należących do przeciwnych sobie bloków wojskowych.

W tej mierze wciąż aktualne pozostają polskie propozycje ograniczenia zbrojeń w Europie. Minione lata przyniosły ich sporo.

Najwcześniejszą polską inicjatywą (rok 1957) jest plan denuklearyzacji Europy środkowej. Jego początkiem miałyby być usunięcie broni jądrowej ze strefy obejmującej Niemiecką Republikę Federalną, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Czechosłowację i Polskę. Charakterystyczne jest nieustające zainteresowanie tym projektem bardzo wielu przy jednoczesnym bezpardonowym sprzeciwie Niemiec Zachodnich. O tym jak celna dla współczesnego świata była inicjatywa dezatomizacji, świadczy doświadczenie do skutku układów o strefach bezatomowych w Ameryce Łacińskiej i Arktyce oraz w przestrzeni kosmicznej.

Drugim polskim projektem jest plan zamrożenia zbrojeń (rok 1964) także w Europie środkowej, przewidujący możliwość przystąpienia do takiego układu także innych państw.

Realizacja tej inicjatywy wydaje się krokiem najłatwiejszym po układzie o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. I w tej dziedzinie przeszkoda numer jeden jest stanowisko Niemieckiej Republiki Federalnej, która nie chce podpisać tego układu, a zarazem dąży do choćby zwiększenia amerykańskiego arsenału broni jądrowej na swoim terytorium.

Do rządu inicjatyw o podobnym znaczeniu zalicza się też w świecie już zrealizowana polska propozycja z roku 1965 w sprawie opracowania raportu o skutkach ewentualnego użycia broni jądrowej. Obecnie Polska proponuje po-

Dokończenie na str. 4

TADEUSZ KACZMAREK

PER EUGENIUSZ WITLICH — IWARCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Naciągnąłem zamek automatu, a palcem dotknęłem języka spustowego. Liczyłem sekundy, koń tylko chrapał spokojnie owies wprost ze snopka. Zadrżałem mi serce. Trzech hitlerowców przeskoczyło dyszel, inni omijali go dookoła. Wrota się nie otworzyły.

Do stodoły przybył mój przyjaciel z Ostojowa, stary Antoni Krogulec. Rozplakał się biedak przy wozie, widocznie przypomniał sobie tragedię. Parę dni temu zastrzelony został przed własnym domem jego starszy syn Czesław. Pozostał mu jeszcze syn Henryk Antoni Krogulec podjął się przewiezienia mnie do Jasińska. Pomoc swoją zadeklarowała także mieszkanka wsi Zaleszanka Katarzyna Jasińska, która zaproponowała, abym pozostał na leczeniu u niej. Twierdziła, że już wielu partyzantów wyleczyła. Nie zdawała sobie sprawy z niezwykle ciężkiej rany, jaką odniosłem.

Toteż około godziny 18, ruszyliśmy w następującym składzie. Na przodzie usiadła Jasińska z Krogulcem. Za wozem postępował tow. „Róg”. „Albinka” — powróciła do obozu pod Szalasem.

Jesteśmy we wsi Kaczka, zaledwie o 2 km od drogi, Skaryszko — Wąchock. Chłopi informują nas, że droga jest kontrolowana przez Niemców, bo jest to szlak w kierunku frontu, a w dzień także zaglądali tu Niemcy. Radzą zawrócić w góry na Siekierno. Zgłasza się dwóch chłopców na przewodników. Jeden z nich nazywa się Stefan Szumilewicz, a drugi Leopold Łubek. Jasińska i Krogulec zwalniani. Krogulcowi dają w nagrodę konia, który był za ostry i nie bardzo nadawał się do transportu rannego. Pozostajemy przy jednym koniu. Musimy jechać bardzo wolno. Ech, ta droga. Kamień na kamieniu. Każde stuknięcie koła powoduje ból w nodze nie do znie-

sienia. I tak całą noc. Myślałem, że się to nie skończy. Narazie. Kiedy wprowadzono wóz do stodoły, szarżowało. Wstał, pamiętny dzień 16 sierpnia 1944 r. Przewodnicy kucnęli obok wozu na klepsku. Natomiast tow. „Róg” udał się na odpoczynek do gojówki. Byłem bardzo zmęczony. Majacylem coś w gorączce, kiedy wydawało mi się, że otworzyły się wrota. Istotnie, na klepsku weszli jacyś ludzie z bronią. Zaczęli mnie poruszać gwałtownie. Otwieram lepiej oczy. Berety. Białe-czerwone opaski. To partyzanci AK.

„Ranny, ranny” — mówią do siebie.
„Co wam jest?” — pytają.
„Nic — noga tylko” — mówię.
„Kto wy jesteście?”
„Z Armii Ludowej” — odpowiadam.
„Komuniści?”
„Tak, komuniści.”
„Jaki wasz pseudonim?”
„Sosna”. Zmysliłem celowo, nie wiedząc dobrze z kim mam do czynienia.

„A tak, jest taki” — odpowiadam.

Na razie nie znane mi było nazwisko, ani pseudonim oficera, który prowadził ze mną ten niezbyt przyjemny dialog. Później od partyzantów AK, którzy zajęli stodołę dla plutonu wartowniczego, dowiedziałem się, że był to podobno sam „Nurt”.

Oficer oświadczył mi, że do wieczora nie mogę się ruszyć. Takie są prawidła, partyzanckiej dyscypliny. Kiedy przyjął mi się bliżej i zobaczył, że nie jest ze mną wesoło, zaproponował mi lekarza. Na razie odmówiłem pomocy w oddziale AK, sądząc, że najlepiej będzie, kiedy oddam się w ręce lekarzy przyjaciół ze Starachowic lub Łży. Nie zrozumiałem jedynie, dlaczego z gojówki nie przychodzi do mnie tow. Róg-Swiótek. Sprawa wyjaśniła się niedługo. Został on zatrzymany. Rozsyłano nas. W południe przychodzi do mnie gojowy Durma, przynosząc trochę rosolu i kurczaka. Jeść nie mogę. Wszystko wydaje mi się gorzkie i niesmaczne.

Durma korzystając z okazji szepcze: „Iw. „Wiślicz”, ja jestem ze „Świtu”. Powiedźcie mi, czego wam potrzeba. Byłoby lepiej, gdybyście mogli wyjechać stąd za dnia. Towarzysza Roga nie chcą do was puścić”.

MŁODE POKOLENIE
ZIEM ZACHODNICH

Pod takim tytułem nakładem poznańskiego Instytutu Zachodniego*) ukazał się wybór 16 najlepszych pamiętników nadesłanych na konkurs ogłoszony w 1966 r. w miesięczniku „Nurt”. Jest to oczywiście zaledwie część prac, gdyż na konkurs wpłynęło 157 prac.

W historii Instytutu Zachodniego jest to już druga (poprzednia — „Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych”) tego rodzaju publikacja, przy czym Instytut zapowiada powtarzanie podobnych badań co 10 lat. Tym razem publikacja obejmuje postawy i poglądy drugiego pokolenia mieszkańców polskich ziem zachodnich — potomków osadników, pionierów. Stanowi ona ważki przyręczek do badań przemian w świadomości mieszkańców tych ziem.

Tematyka pamiętników jest różnorodna. Znalazły w nich wyraz sprawy dotyczące całej młodzieży polskiej, a wiążące się z przemianami społeczno-politycznymi w Polsce Ludowej i zarazem sprawy specyficzne, dotyczące przemian na ziemiach zachodnich. Znajdują tu odbicie zwłaszcza cztery grupy zagadnień: szkolnictwa, nauki i organizacji młodzieżowych; pracy, zawodu i awansu społeczno-kulturalnego młodego pokolenia; światopoglądu i ideałów życiowych młodzieży; patriotyzmu i więzi z ziemią rodzinną. Szczegółową analizę zwłaszcza tych ostatnich zagadnień podejmuje we wstępie do książki autor wyboru i opracowania — Zygmunt Dulczewski.

Ta wartościowa praca jest lekturą ciekawą nie tylko dla badaczy-specjalistów, ale też dla wszystkich, którzy interesują się naszą współczesnością. (tk)

*) „Młode pokolenie ziem zachodnich. Pamiętniki”, wybór i opracowanie Zygmunt Dulczewski. Instytut Zachodni, seria: Ziemia Zachodnia — Studia i Materiały; nakład 2 500, str. 470, zł 50.

KU EUROPIE
SPOKOJNEJ I BEZPIECZNEJ

Dokończenie ze str. 3

dobne opracowanie na temat działalności innej z najstraszniejszych broni — bakteriologicznej i chemicznej.

Dobrym punktem wyjścia dla wszystkich tych posunięć mogłoby być zawarcie między wszystkimi państwami Europy układu o niestosowaniu siły we wzajemnych stosunkach i nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw — także polskiej propozycji zaaprobowanej na radzie europejskich partii komunistycznych i robotniczych w Karłowicach Warach (rok 1967).

Każdy z tych polskich planów spotkał się z poparciem wspólnoty państw socjalistycznych, a na Zachodzie — ze zrozumieniem opinii publicznej i dużej części rządów, o czym świadczą wyniki licznych w ostatnich latach dwustronnych spotkań na wysokich szczeblach rządowych.

Już zapoczątkowanie szczytów dialogów na temat polskich propozycji rozbrojenia stanowiło wkład w tak potrzebne Europie odprężenie. I dlatego liczyć się jednak fakty. W polityce istnieje potrzeba co najmniej podtrzymywania atmosfery, sprzyjającej rokowania o wiano na temat zapewnienia Europy bezpieczeństwa.

Polska, wskazująca niektóre z możliwych do przyjęcia propozycji rozbrojenia, nie chce nikomu ich narzucać. Rozumie bowiem potrzebę cierpliwych dyskusji i rokowań, w których trzeba rozważać także wszystkie inne konstruktywne propozycje, by na tej podstawie dojść do wspólnych wniosków.

Kierując się tą zasadą, nasz kraj wystąpił przed czterema

TEATR

Inauguracyjne premiery

Teatry poznańskie zainaugurowały sezon z opóźnieniem, ale równocześnie na obu scenach. Premiery otwarcia pomyślane zostały tym razem nie wątpliwie repertuarowo ambitnie. Na scenie Teatru Polskiego wielka rodzima literatura już klasyczna, ale wciąż jeszcze przeciwnie dzięki swej problematyce ideowej i moralnej-współczesna. „Przedwiośnie”, to właśnie powieść Żeromskiego, która jest nam najbardziej może z całego dwudziestolecia międzywojennego ideowo zrozumiała, potrzebna, bliska. Na scenie Teatru Nowego wielka klasika europejska: Schiller — „Don Karlos”. Potężny dramat romantyczny o polityce, miłości, wolności i władzy.

Oba przedstawienia mogą być dla nas zapowiedzią wzrostu ambicji artystycznych i repertuarowych teatru. Nie są to jednak jeszcze — trudno nie dostrzec tego chociaż okoliczność inauguracji niezbyt chyba takim wyznacznikiem recenzenta sprzyja — spektakle przez reżysera konsekwentnie doprowadzone do końca, stylowo zamknięte, jednolite. Różne, ciekawe i świeże oraz nieco zużyte lub zgola ryzykowne koncepcje, pomysły i style gry ścierają się w nich, walczą na scenie ze sobą.

Teatr poznański zdaje się nadal szukać dopiero swej drogi artystycznej i form dialogu ze swą widownią. Czy znajdzie ją już w obecnym sezonie? Doświadczanie ubiegłego roku uczy pewnej powściągliwości w stawianiu sądów, w ferowaniu wyroków.

Sezon zainaugurowało „Przedwiośnie”. Zdajemy sobie wszyscy z tego doskonale sprawę jak trudnym i złożonym dziełem jest przeniesienie wielkiej narodowej powieści na scenę w takim kształcie, który by pozwalał nie tylko zachować jej fabułę i jej bohaterów, ale także całe jej piękno, a przede wszystkim jej nadrzędną, przewodnią ideę. Czy w przedstawienu poznańskim proza Żeromskiego przetransponowana została jednak w pełni na język teatru?

Adaptacja Zegalskiego w za-

sadzie wierna jest powieści. Przenosi wszystkie jej główne wydarzenia na scenę, zachowuje nawet proporcje poszczególnych części spektaklu wobec materiału książkowego. Inszenizator proponuje nam przedstawienie w kształcie nieco odmiennym od tego, do jakiego przyzwyczaili nas poprzednie adaptacje powieściowe na poznańskich scenach. Proponuje kształt spektaklu bliski formom teatru rapsodycznego, symfonicznego. Wprowadza wieloosobowe grono narratorów (Noga-Jówna, Wojtych, Nina Grudnik, Greber). Próbuje oni określać ramy spektaklu, pointować na bieżące poczynania bohatera, opisywać jego losy, apelować do wyobraźni widza skazanego w tym spektaklu na dużą umowność scen i sytuacji. Niestety, rzadko się to im udaje.

Całość ma charakter statycznego, kameralnego widowiska rapsodycznego, w którego ramy wplecione zostały kluczowe z punktu widzenia losów bohatera sceny i wydarzenia z kart powieści. W takim ujęciu „Przedwiośnie” jest przede wszystkim spektaklem o losach i doświadczeniach życiowych jednego bohatera: Cezarego Baryki. Dla osób znających książkę droga doświadczonych młodego Baryki układa się w całość logiczną, zamkniętą, zrozumią. Widz który przychodzi do teatru przed lekturą książki może jednak dać się uwieść atmosferze Nawłoci i miłosnych perypetiów bohatera z Karusią i Laurą. Niejako wbrew spektaklowi bowiem nie Nawłoc przeciwie, ale pierwsza rosyjska i trzecia warszawska część powieści są najważniejsze w „Przedwiośniu”.

Akt III budzi tymczasem pewien niedosyt. Nie dlatego, żeby był słabszy, ale że tak mało miejsca zajmuje w całym spektaklu. Reżyser nie wykorzystał tu po prostu wszystkich możliwości, jakie stwarzała mu scena dialogu Baryki z Lukiem i Gajowcem. A ta scena mogłaby przecież stać się znakomitą kluczem do całego spektaklu. Gdyby rozbudować ją szerzej i w większą ilość argumentów wyposażać antagonistów stwarzałaby szansę stworzenia pasjonującego teatru politycznego. Jest on oczywiście i tak w tym spektaklu, ale jak na „Przedwiośnie” jest go jakby jeszcze zbyt mało.

Pozostały jeszcze dwie sprawy: plastyki scenicznej i wykonawców. Scenografia wydaje mi się najmniej przekonującą stroną przedstawienia. Z reguły mówi to samo czego dowiadujemy się od narratorów. Niszczy przy tym umowność apelująca wprost do wyobraźni widowni. Przedstawienie jest niezłe aktorskie. Kazimierz Borowiec stworzył surową, chropowatą, ale plastycznie za-

rysowaną postać młodego Baryki. Szkoda tylko, że zbyt pokrewną poprzednim rolom tego aktora. W pamięci widza zapisze się też zapewne ładna, stonowana postać ojca w interpretacji Wirgiliusza Grynia oraz pełna wdzięku i temperamentu sylwetka Karusi — Hanny Wróblówny.

Drugie przedstawienie wypadło również w zasadzie interesująco, ale i tu trudno byłoby ze wszystkim, co zaproponowała reżyserka, bez dyskusji się zgodzić. Dramat Schillera na pewno jest bardzo trudny dla współczesnego aktora. Jest piękny literacko (w świetnym notu bene przekładzie Kazimierza Iłakowiczówny), ale nieco retoryczny, długi, pełen patosu i gwałtownych namiętności. Namiętności jednak tłumionych dworską konwencją starych Hiszpanów i klasycznym językiem dramatu.

Reżyserka tymczasem pozwoliła na ogromną (zważywszy jak różnymi środkami buduje postać w tym spektaklu Balicka, Zachariasz Pogasz czy Neumann rozpiętość stylistyczną ról zaproponowanych przez aktorów). Dopuściła też do pewnego nadmiaru ekspresji trudnej do pogodzenia z XVIII wieczną poetyką Schillera i stylem bycia na hiszpańskim dworze.

Spektakl jest jednak interesujący, działa na widza swą powagą, budzi szacunek wkładem pracy aktorów w rolę. Interesuje nas przy tym jeszcze z pewnego szcze gólnego powodu. Obsadę spektaklu stanowią tu przede wszystkim młodzi, świeżo pozyskani do pracy w naszym teatrze aktorzy. Bardzo pięknie wypadł debiut na poznańskiej scenie Wandy Neumann w zagranie przez aktorkę z wielką świeżością i prostotą roli królowej. Rola don Karlosa — Aleksandra Iwańca zdaje się również zapowiadać na poznańskiej scenie interesującego aktora o świetnych warunkach scenicznych i niewątpliwym talencie predestynującym jednak zdaje się aktora raczej do ról w repertuarze współczesnym. Scenografia Zbigniewa Bednarowicza w skromnych warunkach Teatru Nowego spełniła znakomicie rolę neutralnego, malarskiego tła do eksponowania aktorów.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Przedwiośnie” Żeromskiego w adaptacji i reżyserii Jerzego Zegalskiego, scenografia Andrzeja Sadowskiego, muzyka Ryszarda Gardo. Premiera prasowa 28 X 68.

Teatr Nowy w Poznaniu: „Don Karlos” poema dramatyczne Fryderyka Schillera w przekładzie Kazimierza Iłakowiczówny. Reżyseria Izabelli Cywińskiej — Adamskiej, Scenografia Zbigniewa Bednarowicza. Premiera prasowa 27 X 68.

Strój „kosmonauty” dla chorych na serce

Być może w niedalekiej już przyszłości pogotowie przyjeżdżające do pacjenta cierpiącego na atak serca, lokować będzie chorego w specjalny kombinizon „kosmonauty”.

Narodowy Instytut Serca w Bethesda (USA) zainicjował badania naukowe zmierzające do opracowania specjalnego rodzaju kombinizonu z regulacją ciśnienia na poszczególne części ciała. Przypuszcza się, iż urządzenie tego typu umożliwiłoby może okresowe zmniejszenie nadmiernego przeciążenia serca pracą. (PAP)

DZIEDZICZENIE
GOSPODARSTWA

Anna Jesionek — Na podstawie umowy prywatnej rodzice kupili gospodarstwo. Po ich śmierci została na nim wraz z mężem, zaś brat, który otrzymał wykształcenie, pracuje w mieście. Kto ma prawo do tego gospodarstwa?

RED. — Gospodarstwo na własność można nabyć jedynie na podstawie aktu notarialnego, a nie w drodze umowy prywatnej. Rodzice Pani jedynie posiadali je i użyli kowali. Po ich śmierci prawo posiadania odziedziczyła Pani, a to znaczy, że nie odziedziczyła go na własność, lecz ma tylko prawo do posiadania i użytkowania. Ma Pani również prawo do nabycia go przez zasiedzenie po upływie czasu wymagającego do nabycia w ten sposób nieruchomości na własność. Brat nie ma żadnych praw, bo jest zatrudniony poza rolnictwem. (2468)

TYMCZASOWY ARESZT
I POWRÓT DO PRACY

M. M. — Od miesiąca przebywam w areszcie tymczasowym. Wkrótce odbędzie się rozprawa. Czy po wyroku uniewinniającym

będę mógł wrócić do swej dotychczasowej pracy? Zaznaczam, że za kład pracy nie rozwiązał ze mną umowy o pracę i wypłacił mi 50 procent wynagrodzenia.

RED. — Kwestię tę reguluje art. 4 ust. 2 dekretu z 13. I. 1955 r. (Dz. U. Nr 2 poz. 11 z późniejszymi zmianami). Zgodnie z tym przepisem zakład nie może odmówić przyjęcia z powrotem pracownika, który został zrehabilitowany w postępowaniu karnym przez umorzenie dochodzenia lub wydanie przez sąd wyroku uniewinniającego, jeżeli pracownik stawia się do pracy w ciągu 7 dni, licząc od dnia umorzenia dochodzenia lub wydania przez sąd wyroku uniewinniającego. (2384)

KURORT

Wanda B. — Nasze prababki często wyjeżdżały do kurortu; wyraz ten dawno wyszedł z mody, a teraz znów często się powtarza, na-

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

Metoda
dobrego przykładu

Franciszka Niewiady — delegata na V Zjazd PZPR, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Czeluści (powiat gostyński) nie zastaliśmy w budynku zarządu. Był na polu, gdzie trwały zbiory buraków. „Wiciowym” systemem buraków powiadomiono go, że ktoś doń przyjechał i po kilku minutach spotkaliśmy się w połowie drogi.

— Nigdy nie możemy narzekać na brak pracy — mówi. — Dla rolnika dość mgliste jest pojęcie czasu wolnego.

— Będziemy się starali nie przedłużać tej przymusowej przerwy. Sprowadza nas tutaj ogólnonarodowa dyskusja nad Tezami zjazdowymi. W tym istotnym dla dalszego rozwoju kraju dokumencie zawarto również kilka uwag i postulatów poświęconych zadaniom spółdzielczości wiejskiej. Jaki wpływ na życie wsi ma istnienie w Czeluści spółdzielni produkcyjnej?

— Mógłbym odpowiedzieć ogólnie — zasadniczy. Tak jest zresztą dzisiaj, kiedy nie do pomyślenia jest jakkolwiek akcja społeczna, rolni-

— Czym kierowali się mieszkańcy Czeluści przystępując do spółdzielni?

— Najczęściej rozsądkiem. Warto to podkreślić, że nie grały tu zazwyczaj roli żadne sentymenty czy agitacja. Go spodarze obserwowali i oceniali postępy spółdzielni i sami dochodzili do wniosku, że lepiej będzie do niej przystąpić niż pozostawać poza nią. Dlaczego? Praca na roli jest ciężka, a w gromadzie zawsze

rażniej i łatwiej. Corocznie powiększał się skromny po-

czątkowo park maszynowy. To przyciągało nawet zamożniejszych gospodarzy. Wreszcie czas pracy. My pracujemy w godzinach od 7—18 i mamy wystarczająco długie przerwy na posiłki, a indywidualni muszą pracować od rana do wieczora, przeważnie z całą rodziną. Zwracamy uwagę także na inne zagadnienia, nie związane nierz bezpośrednio z produkcją, ale również ważne. Uporządkowaliśmy sporo okolicznych dróg, choć zamawiane na ten cel materiały zwykle otrzymujemy z opóźnieniem. Mamy też wiejską świetlicę, w której działa aktywne koło ZMW. Tam odbywają się prelekcje z reguły o tematyce rolniczej, żywo dyskutowane. Sądzę, że spółdzielcy dawali również przykład jak należy prawidłowo i nowocześnie gospodarować. Choć dzi tu np. o odchwaszczaniu i nawożeniu. Przejelismy kiedyś zaniedbane gospodarstwo, które po prawidłowo przeprowadzonym odchwaszczaniu dało już w roku następnym 40 kwintali owsa z ha. Podobnie z nawożeniem; ci którzy je stosują zbierają np. buraków 570—600 kwintali z hektara, pozostali do 300 kwintali.

— Metoda dobrego przykładu jest zawsze najlepsza. Tezy zjazdowe, mówiąc o zadaniach spółdzielczości wiejskiej na najbliższe lata, sugerują niejako, że realizacja ich wymagać będzie usunięcia występujących aktualnie niedociągłości. Jak to wygląda w Czeluści?

— Oczywiście i my mamy kłopoty. M. in. nie możemy dostać na rynku odpowiednich, poszukiwanych przez rolników maszyn. Wieś chce więcej ciągników, a np. ciągnika 41-11 nigdzie nie można nabyć. Chcielibyśmy kupić przyczepy. Są tylko na małych kółkach, a przecież takimi nie można wyjechać w pole. Należy również bezwzględnie usprawnić obrót bezgotówkowy. Czasem mamy kłopoty nie tylko z przelewami, ale i kupnem artykułów na rachunek. Bywa i tak, że towar kosztuje 100 zł i choć jest w Gostyniu na rachunek nie da dają i trzeba jechać po to samo do Poznania lub do Kalisza tracąc czas i pieniądze. Wreszcie kłopot z młodzieżą. Chętnie idzie do miast, choć na miejscu ma dobre warunki pracy i płacy. A młodzi są potrzebni w rolnictwie, tak samo jak w przemyśle.

Rozmawiał:

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

r. w sprawie likwidacji praktyki pełnego opinowania pracowników (Monitor Polski nr 86, poz. 993) zabrania zakładom pracy wydawania poufnych opinii o pracownikach, tj. takich, które nie były pracownikowi znane, i od których nie mogłyby się odwołać. Opinia może być wydana wyłącznie na żądanie pracownika na piśmie i do jego rąk.

ARRASY

Jola z Gostynia — Co to są arrasy i jaka jest historia ich powstania?

RED. — Arrasy, to artystyczna tkanina pleciona z nici wełnianych przeplatanych jedwabnymi. Nazwa tkaniny pochodzi od miasta Arras w północnej Francji, gdzie w XV wieku rozwinęła się produkcja tego rodzaju tkanin koracyjnych. W Polsce kolekcjonerem arrasów był król Zygmunt August (1520—72). Zgromadził ich około 350 sztuk. Arrasy te przedstawiały głównie sceny biblijne oraz polowania. Do roku 1935 większość arrasów znajdowała się na Wawelu. Obecnie jest ich tam 136. (2372)



Franciszek Niewiada: „... Gospodarze obserwowali i oceniali postępy spółdzielni i sami dochodzili do wniosku, że lepiej będzie do niej przystąpić niż pozostawać poza nią...”

Fot. — H. Kamza

Czytelnicy pytają
REDAKCJA ODPOWIADA

wet w codziennej prasie. Czyżby znów nabierał „rumieńców życia”?

RED. — Raczej nie. Kurort, wyraz pochodzenia niemieckiego, dawno skapitulował wobec czasów, letnisk, uzdrowisk, kąpielisk. Ostatnio rzeczywiście zaczyna to słowo tu i ówdzie straszyc. Może przywieźli go rodacy wyjeżdżający do Bułgarii, gdzie piękne kąpieliska — Warna, Złote Piaski — nazywane są kurortami.

OPINIA O PRACOWNIKU

N. O. — Odszedłem z firmy na własną prośbę. Otrzymałem oficjalną opinię, z którą dyrekcja jak i ja sam w zupełności się zgodziłem. Po 2 miesiącach dowiedziałem się, że telefoniczna opinia moich byłych pracodawców była zupełnie inna aniżeli ta, jaką otrzymałem na piśmie. Jaka ustawa reguluje te sprawy?

RED. — Zarządzenie nr 284 Prezesa Rady Ministrów z 13. X. 1956

Spotkania władz z olimpijczykami



We wtorek odbyło się w Warszawie spotkanie najwyższych władz partyjnych i państwowych z ekipą polską, która uczestniczyła w Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku. Na zdjęciu: podczas spotkania, M. Spychalski rozmawia ze złotymi medalistami: J. Kulejem, I. Szewińską i W. Baszanowskim.

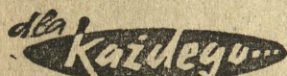
CAF — Matuszewski — telefon

Odznaczenia dla najlepszych

Podczas spotkania najwyższych władz partyjnych i państwowych w Urzędzie Rady Ministrów ze sportowcami, którzy reprezentowali nas na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku, w dowód uznania za wybitne osiągnięcia, przewodniczący Rady Państwa udekorował najlepszych naszych sportowców wysokimi odznaczeniami państwowymi. Oto lista odznaczonych:

Orderem Sztandaru Pracy
klasy: Feliks Sztamm;
Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: Waldemar Bażanowski, Jerzy Kulej, Jerzy Pawłowski, Klemens Roguski, Irena Szewińska, Paweł Szydło, Marian Zieliński;
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Józef Grudziński, Artur Olech, Józef Zapędzki;

Złoty Krzyż Zasługi: Bohdan Andrzejewski, Michał Butkiewicz, Stanisław Dragan, Augustyn Dziedzic, Marek Gołab, Bogdan Gonsior, Krystyna Jakubowska, Janusz Kierkowski, Krystyna Krupa, Jadwiga Książek.



Polscy rugbiści rozegrają w tym roku jeszcze jedno spotkanie międzypaństwowe. 1 grudnia zmierzą się w Bukareszcie z reprezentacją Rumunii.

Eliminacyjny mecz halowy w tenisie o puchar króla Gustawa Polska — Dania odbędzie się ostatecznie w dniach 9 i 10 bm. w Kopenhadze. Naszych barw bronić będą: Witold Meres, Tadeusz Nowicki i Mieczysław Rybarczyk. Mistrz Polski Wiesław Gasiorek zrezygnował z gry „na deskach”. W sezonie zimowym zamierza trenować na krytym, ziemnym korcie.

Reprezentacja hokeja na lodzie Kanady pokonała w Karlstadzie reprezentację Szwecji 5:3.

W spotkaniu o puchar króla Szwecji i Belgii prowadzą w Sztokholmie Szwedzi 2:0.

XVIII Olimpiada Szachowa

Polska — USA 1:3

W przedostatniej rundzie XVIII Olimpiady Szachowej w Lugano reprezentacja Polski uległa USA 1:3. Punkt dla Polski zdobył Schmidt i Grabczewski. Schmidt zremisował z Robertem Byrne, a Grabczewski — z Donaldem Byrne. Bednarski uległ Evansowi, a Kostro przegrał z Reshevskym. W niespodzianką 12 rundy był remis 2:2 drużyny NRF z zespołem ZSRR, który zapewnił już sobie wcześniej złoty medal. Wszystkie partie tego pojedynku zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Drugim nieoczekiwanym rezultatem była porażka Jugosławii z Argentyną 1,5:2,5.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Bułgaria — Kanada 2:2, Rumunia — NRD 2,5:1,5 CSRS — Filipiny 2,5:1,5 Węgry — Dania 3:1.

W tabeli prowadzą szachiści ZSRR — 37,5 pkt., przed Jugosławią — 28,5 pkt., USA — 28 pkt., Bułgarią i NRF — po 26,5 pkt. oraz Węgrami — 26 pkt. Następne miejsca zajmują: 7. Argentyna — 24 pkt., 8-9 Rumunia i CSRS — po 23 pkt., 10. NRD — 22 pkt., 11. Polska — 21 pkt., 12. Dania — 20 pkt., 13. Kanada — 17 pkt., 14. Filipiny — 13 pkt.

W ostatniej rundzie Polacy zmierzą się z Argentyną. (o-za)

Pierwszy krok motocyklistów

Motoklub Unia w Poznaniu, z polecenia Polskiego Związku Motorowego — Okręg Poznański, zorganizował rajd i Kroku Moto cyklowego i próbie sprawności na uzyskanie licencji sportu motorowego. Trasa rajdu wynosiła ponad 90 km i prowadziła z Poznania przez Mosinę i Srem do mety w Poznaniu.

Licencję uzyskało 13 uczestników. W poszczególnych klasach pierwsze miejsca zajęli: 125 cm. Cz. Pietrusiak (Unia), 175 cm. B. Łuczak (AZS), 250 cm. M. Różański (Unia). (x)

Hokej na trawie

Cztery spotkania Polaków na budapeszteńskim stadionie

Po występie naszych reprezentantów w hokeju na trawie w Budapeszcie do kraju nadeszły tylko częściowe, jak się okazuje niecielesne informacje. Na próbie Węgierskiego Związku Hokeja na Trawie polscy łaskarze rozegrali ogółem cztery mecze, wygrywając trzy pojedynki a jeden zakończył się bezbramkowo.

Oto jak walczyli polscy hokeiści:

Pierwszy mecz stoczyły oficjalnie reprezentacje seniorów. Polska wygrała 2:1 (0:0). Polacy mieli stałą inicjatywę w grze. Niestety, już w pierwszej części dwóch napastników pierwszego zespołu Juszcak i Różański doznali dotkliwych kontuzji i musieliby opuścić boisko. W ich miejsce weszli juniorzy, którzy spisali się nadszperkując dobrze. Bohaterem spotkania był Wybieralski, który przy stanie 1:1, dosłownie w ostatnich sekundach gry, po udanym rajdzie, zdobył zwycięską bramkę.

Było to szóste międzypaństwowe spotkanie seniorów obu państw, z których Polska wygrała pięć.

Drugi mecz seniorów pod firmą Poznań — Budapeszt zakończył

się wynikiem 4:2. Reprezentacja Polski juniorów (do lat 18) ugrała z reprezentacją młodzieżową Węgier (do lat 21) wynik bezbramkowy. Drugi mecz rewanżowy tych drużyn wygrali nasi łaskarze 2:1 (1:0) zdobywając bramki ze strzałów Białczyka i Rotnickiego. (x)

Treningi kulturystów

Treningi sekcji kulturystycznej Ogniska TKKF przy WSWF odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 do 21 w sali Szkoły Podstawowej nr 27 przy ul. Widnej 1.



- ♦ ZEGARKI RADZIECKIE I POLSKIE
- ♦ SZTUCZNA BIZUTERIA
- ♦ UPOMINKI

K8684

Przyjmę panie na wspólny pokój. Dębica, Grzybowa 27. 36188g

«OŚWIATA»

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA w Poznaniu, Klasztorna 2, tel. 542-26

ORGANIZUJE

przy współpracy z Politechniką Poznańską:

- KURS SPAWANIA SPECJALISTYCZNEGO — elektrycznego — w osłonie gazów ochronnych (argonu i innych) metali kolorowych i stali specjalnych.
- KURS TECHNIKÓW SPAWALNICTWA — dla pracowników zatrudnionych przy projektowaniu i kontroli prac spawalniczych (technologii i kontrolerzy techniczni).
- KURS SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO I GAZOWEGO — dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Kursów w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2, telefon 542-26, od godziny 8-19. K8600

Wózki dziecięce poleca Wytwórnia Poznań, Kwiatowa 12. 33998g

Tapczan mały, sprzedam. Raszyńska 42d m. 14, po 18. 35233g

Sprzedam sypialnię jasną, polerowaną, stół pod telewizor. Poznań, Dąbrowskiego 28 m. 2a, po 16. 35405g

Sprzedam kociały żelazny „Norma” o pow. ogrzewanej 2,2 m. Tel. 633-16, po godz. 18. 35428g

Tłocznice balans, drykierkę, tokarnię, wiertarkę — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35265g.

Samochody

Warszawę w dobrym stanie, sprzedam okazję. Radosna 64a, przy ul. Świerczewskiego. 36048g

Sprzedam „Warszawę”. Dzierżyńskiego 352/360 m. 8, po godz. 16. 35217g

Syręń 103 — sprzedam. Kłm 1. 35250g

Sprzedam „Warszawę” w dobrym stanie. Poznań, Toruńska 4. 35282g

Sprzedam samochód ciężarowy Renault. Poznań — Zegze, Doleńska 13. 35300g

Sprzedam Spartaka — 48 tys. zł. Tomala, Zielarska 29 (pętla Junikowa). 35358g

LoKale

Poszukuję mieszkania ze stróżownią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36011g.

Spiesznie poszukuję pokoju, dzielnicę obojętną. Platne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36010g.

Kupię wyłączone mieszkanie dwu lub trzypokojowe z kuchnią, może być do remontu. Władność: Malesińska, Poznań, Mogileńska 9. 35243g

Przyjmę pana na pokój. Poznań, ul. Grunwaldzka 295a. 35378g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Lesznie 67 m. na pokój z kuchnią w Poznaniu, względnie kupię wyłączone. Tel. 547-46 od 14-19. 35418g

Leszno — samodzielne mieszkanie, pokój, kuchnia, łazienka, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35588g.

DROGA DO FORTUNY PROWADZI PRZEZ SZCZĘŚLIWY LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Ogółem do wygrania 9.100.000 zł

PAMIĘTAJ O WYKUPIENIU LOSU W NAJBLIŻSZEJ KOLEKTURZE LUB KIOSKU „RUCHU”

K8521

Pracownicy poszukiwani

Zjednoczenie Hodowli Drobiu w Poznaniu — zatrudni PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem na następujących stanowiskach:

— 3 INSPEKTORÓW I ST. INSPEKTORÓW — specjalistów ZOOTECHNIKÓW — mężczyzn ze stażem pracy 3-5-letnim.
Zgłoszenia należy kierować do Kadr Zjednoczenia Hodowli Drobiu w Poznaniu, ul. Z. Nałkowskiej 25, tel. 402-38, w godz. od 9 — 13. K8573

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 225 — zatrudni:

- KIEROWNIK Działu Usług — wykształcenie wyższe lub średnie, wskazana znajomość chłodnictwa, praktyka na kierowniczym stanowisku;
- GŁÓWNEGO TECHNOLOGA — wykształcenie wyższe techniczne, praktyka;
- KIEROWNIK Kontroli Technicznej — wykształcenie wyższe techniczne, praktyka;
- KIEROWNIK Oddziału Usługowego — wykształcenie wyższe lub średnie, pożądana znajomość chłodnictwa i praktyka na kierowniczym stanowisku;
- MAGAZYNIERA — praktyka w magazynie;
- TOKARZY — wykwalifikowanych;
- ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH — wykwalifikowanych;
- ELEKTRYKÓW — wykwalifikowanych z uprawnieniami bhp (III grupa).

Bliższych informacji udzieli Dział Kadr w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225, pokój 52, w godz. od 7-15. K8635



„KOZIOŁKI”

spełnia Twoje marzenia. Trzykrotna szansa dla Ciebie w niedzielnej losowaniu sześćsetnej ery. K8825

— INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW BUDOWNICTWA z uprawnieniami i praktyką w wykonawstwie na stanowiska kierowników robót

— TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko mechanika sprzętu budowlanego,

— MURARZY, TYNKARZY I POMOCNIKÓW MURARSKICH, ZDUNÓW, CIEŚLI, MONTERÓW C. O. z uprawnieniami na spawanie oraz

— UCZNIÓW do nauki we wszystkich specjalnościach budowlanych —

do pracy na terenie Poznania — przyjmie Dzielnicę Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane Poznań — Grunwald, ul. A. Bema 3b — pokój 11 — telefon 501-31.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K8462

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza” w Kościanie, ul. Waryńskiego bud. nr 2 — zatrudni zaraz

— 2 PALACZY C. O. z uprawnieniami. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu w biurze Spółdzielni w godzinach od 7-15. W8775

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyślu — zatrudni zaraz

TECHNIKA ELEKTRYKA z uprawnieniami, na stanowisko kierownika Punktu Usług Elektro-technicznych. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. W8594

— MAGISTRA CHEMII,

— MAGISTRÓW INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW MECHANIKÓW,

— ŚLUSARZY, TOKARZY, WYTACZARZY — zatrudni zaraz

Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarocinie Wlkp., ul. Polskiej Partii Robotniczej 34. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. W8666

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie — zatrudni zaraz

DWÓCH PRACOWNIKÓW o kwalifikacjach maszarsza. W8637

Kombinat PGR Jarosławiec z siedzibą w Środzie, Zakład PGR Bieganowo, pow. Środa — zatrudni natychmiast

DWÓCH OBOROWYCH oraz JEDNEGO PRACOWNIKA produkcji polowej — zaraz.

Mieszkania zapewnione. PKS na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Kombinat PGR Jarosławiec z siedzibą w Środzie, ul. Daszyńskiego 17. W8905

Pranie, prasowanie koszul, bielizny, ortalionów, kitli, firań — 3 dni. Cymbulskiego 16. 35954g

Wiórkowe części, talerze środkowe i górne, lejki, koła ślimakowe i zapadkowe, wrzeciona, walki poleca: W. Buchwald — Poznań, Ogrodowa 10. 33288g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 34294g

Naprawę rozruszników, prądnic, urządzeń elektrycznych, samochodowych i innych poleca Zakład Elektromechaniczny, Łozowa 27a — Dębica. 35835g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Mateckiego 34. 36280g

Pogrzebi w głębokim smutku i żalu

ZONA, RODZICE I RODZINA 36412g

† Dnia 3 listopada 1968 r. zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, i siostra, śp.

JANINA POKRYWKA z domu SULEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 14 na Miłostowie (Główna).

Pogrzebi w ciężkim smutku

MAŻ, SYN, CÓRKA, BRACIA I RODZINA 36372g

† Dnia 5 listopada 1968 r. zmarł, po krótkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, syn, brat, zięć, wujek i szwagier, przeżywszy lat 33, śp.

ZDZISŁAW RISTAU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

Pogrzebi w głębokim smutku i żalu

ZONA, RODZICE I RODZINA 36412g

† Dnia 5 listopada 1968 r. zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, i siostra, śp.

JANINA POKRYWKA z domu SULEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 14 na Miłostowie (Główna).

Pogrzebi w ciężkim smutku

MAŻ, SYN, CÓRKA, BRACIA I RODZINA 36372g

† Dnia 5 listopada 1968 r. zmarł, po krótkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, syn, brat, zięć, wujek i szwagier, przeżywszy lat 33, śp.

ZDZISŁAW RISTAU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

Pogrzebi w głębokim smutku i żalu

ZONA, RODZICE I RODZINA 36412g

† Dnia 3 listopada 1968 r. zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, i siostra, śp.

JANINA POKRYWKA z domu SULEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 14 na Miłostowie (Główna).

Pogrzebi w ciężkim smutku

MAŻ, SYN, CÓRKA, BRACIA I RODZINA 36372g

† Dnia 5 listopada 1968 r. zmarła, po krótkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, syn, brat, zięć, wujek i szwagier, przeżywszy lat 33, śp.

ZDZISŁAW RISTAU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

Pogrzebi w głębokim smutku i żalu

ZONA, RODZICE I RODZINA 36412g

† Dnia 3 listopada 1968 r. zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, i siostra, śp.

JANINA POKRYWKA z domu SULEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 14 na Miłostowie (Główna).

Pogrzebi w ciężkim smutku

MAŻ, SYN, CÓRKA, BRACIA I RODZINA 36372g

† Dnia 5 listopada 1968 r. zmarła, po krótkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, syn, brat, zięć, wujek i szwagier, przeżywszy lat 33, śp.

ZDZISŁAW RISTAU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

Pogrzebi w głębokim smutku i żalu

ZONA, RODZICE I RODZINA 36412g

† Dnia 3 listopada 1968 r. zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, i siostra, śp.

JANINA POKRYWKA z domu SULEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 14 na Miłostowie (Główna).

Pogrzebi w ciężkim smutku

MAŻ, SYN, CÓRKA, BRACIA I RODZINA 36372g

† Dnia 5 listopada 1968 r. zmarła, po krótkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, syn, brat, zięć, wujek i szwagier, przeżywszy lat 33, śp.

ZDZISŁAW RISTAU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

Pogrzebi w głębokim smutku i żalu

ZONA, RODZICE I RODZINA 36412g

† Dnia 3 listopada 1968 r. zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, i siostra, śp.

JANINA POKRYWKA z domu SULEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 14 na Miłostowie (Główna).

Pogrzebi w ciężkim smutku

MAŻ, SYN, CÓRKA, BRACIA I RODZINA 36372g

† Dnia 5 listopada 1968 r. zmarła, po krótkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, syn, brat, zięć, wujek i szwagier, przeżywszy lat 33, śp.

ZDZISŁAW RISTAU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

Pogrzebi w głębokim smutku i żalu

ZONA, RODZICE I RODZINA 36412g

† Dnia 3 listopada 1968 r. zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, i siostra, śp.

JANINA POKRYWKA z domu SULEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 14 na Miłostowie (Główna).

Pogrzebi w ciężkim smutku

MAŻ, SYN, CÓRKA, BRACIA I RODZINA 36372g

† Dnia 5 listopada 1968 r. zmarła, po krótkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, syn, brat, zięć, wujek i szwagier, przeżywszy lat 33

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Przedwios-
nie”; NOWY — g. 15 „Kłopoty
złoty Madeja”; g. 19 „Don Car-
los”; OPERA — g. 19 „Katarzyna
iżmijowa”; OPERETKA — g. 19
„Wesela wojna”; MARCINEK —
g. 11 i 17 „Noc cudów”.

KINA

KOŚCIAN: „Miłosne kłopoty”;
LESZNO: „Wiosna nad Odrą”;
NOWY TOMYSL: „Mam dwadzie-
cia lat” i „Czarodziejska Lampa
Aladyna”; OBORNKI: „Listy do
matki”; ŚRODA: „Cichy Don” (I
i II s.) i „Swinarka i pastuchy”;
SZAMOTULY: „Eskadra czuwa”;
WAGROWIEC: „Zamrozone błyska-
wice” i „Pollyanna”; WRZESNIA:
„Na pokładzie stanął kapitan”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21
„W drodze na Krym”.

CYRK

Międzynarodowy Cyrk „Poznań”
(ul. Ratajczaka) — Park Wyzwolenia
— g. 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) —
g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek)
— nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego
(St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary
Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkow-
skiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerzewskie-
go 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysława) — g. 10-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-
nia) — g. 10-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytade-
la) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — nieczyn-
ne.
Muzeum w Goluchowie — g.
10-18.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie”
— g. 10-15.

Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — Socialdemokracja Kró-
lestwa Polskiego i Litwy w 70
rocznicę — g. 10-18.

Dom Kultury HCP — Wystawa
Malarska plastyka poznańskiego
R. Skupina — g. 14-22.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
„Pełzające Bukowina i Zatoka
Kotorska” — H. Michałowski g.
10-20 (do 19 bm.).

PTF (Paderewskiego 7) — „Kor-
lor” — wystawa M. Wołyńskiej g.
10-19.

Pałac Kultury (Salon Wystawo-
wy) — „Związek Radziecki w
oczach artystów bydgoskich” —
nieczynna.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i
UKF 66,62 MHz (do g. 15.50); 7.45
„Błękitna sztafeta”; 8.20 Konc. es-
tradowy — z nagrań ork. radz.;
8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni za-
leży od nas samych”; 9.10 Dla kl.
III-IV (jęz. polski) „Mój dobry
tatusz” słuch.; 9.20 Z twórczości
kompozytorów francuskich; 10
„Człowiek w stepie” opow.; 10.20
Konc. z nagrań archiwizowanych Cho-
ru i Ork. PR pod dyr. J. Kolacz-
kowskiego; 10.50 „Przyczyny nie-
porozumień” z cyklu: „Wyróżniaj się
precyzyjnie”; 11 „Wszystko o Je-
sieniu”; 11.25 Mel. o tanecznych ry-
mach gra Ork. Radia i TV w Ło-
dź; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10
„Koncert z polonezem”; 13 Dla kl.
VI-VII (biologia) „Spotkanie z
przyrodą”; 13.25 „Na swojską nu-
tę” śpiewa „Koszałin”; 13.40 „Wi-
cej, lepiej, taniej”; 14.10 Z muzyki
polskiej; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25
Dla młodzieży szkolnej z cyklu:
„Echo Stuleci”; 15.50 Transmisja
Centralnej Akademii z okazji
50-lecia Niepodległości Państwa
Polskiego; 18.10 Z melodią i pio-
senką przez Kraje Rad; 18.40
Muz. i Aktualn.; 19.05 „Z księgar-
skiej lady”; 19.20 „Ośmiem godzin
na dobie”; 19.35 Felieton muz. K.
Stromengera; 20.40 Gra Ork. Tan.
PR p.d. E. Czernego; 21.20 Rozmo-
wy o wychowaniu obywatelskim;
21.30 Zespół dziewczątka; 22 „Ludzie
i kontynenty”; 22.20 Cocktail
taneczno-rozrywkowy; 23.15 Utw-
ry kompozytorów radzieckich; 0.10
Program nocny z Poznania.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i
UKF 69.74 MHz: 8.05 Muzyczny ty-
dzień Poznania; 8.35 Aud. doku-
ment; 8.55 Konc. rozrywk.; 9.35
Lubelska kronika kulturalna; 10
K. M. Weber: Trio g-moll na flet,
wolonczelę i fortepian; 10.25
„Wielka gra” fragm. pow.; 10.45
Konc. Symf.; 12.10 Sprawozdanie
dziewkowe z uroczystości z okazji
51 rocznicy Wielkiej Rewolucji
Październikowej w Moskwie; 13.25
„Lenin w październiku” — fragm.
scenariusza filmowego; 13.45 Tań-
ce i marsze ork. kompozytorów
wiedeńskich; 14.15 „Szkłane do-
my” — fragm. pow. „Przedwios-
nie”; 14.45 „Błękitna sztafeta” 15
„Transkrypcje polskich piosen-
nek”; 15.30 Tydz. Kultury ZSRR;
„Narody śpiewają”; 15.50 Transm.
Centralnej Akademii z okazji
50-lecia Niepodległości Państwa
Polskiego; 18.10 Radiokoresponden-
cja z Łodzi; 18.45 Tydz. Kultury ZSRR;
Język rosyjski; 20.05 Gra Pozn.
15-ka Radiowa; 20.20 Aud. red.
ekon.; 20.30 Muz. rozrywk.; 20.40
Publicystyka aktualna; 20.50 Toma-
so Albini: Adagio na smyczki i
organ; 21.31 Tydz. Kultury ZSRR
z cyklu: „Owery w przekroju”;
„Eugeniusz Oniegin”; 22.35 Graja

orkiestry i zespoły instrumentalne;
23.15 „Przełady i poglądy”;
23.25 „W tanecznym rytmie”.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.22 MHz;
17.05 Quodlibet — czyli o kto lu-
bi; 17.30 „Charlie Chan prowadzi
śledztwo” — odc. 9 pow.; 17.40 Ak-
tualności polskiego big-beatu; 18
Ekspressem przez świat; 18.05 Slo-
wo i dźwięk — słuchamy razem z
J. Krasimskim; 18.45 Tylko po hisz-
pańsku; 19 Czytamy pamiętniki —
H. Małkowski („Moje wspomnie-
nia”); 19.15 „Miedzy „Bobino” a
Olimpią”; 19.35 — Pod szafirową
igłą; 20 Coś w tym jest — rozmo-
wa o filmach; 20.15 Trubadury
Kraju Rad; 20.40 Świadkowie tam-
tych dni — rep.; 20.55 Gdzie jest
przebieg?; 21.20 Mikrocitał A. Ru-
sowicz; 21.30 Rymy i rytmy —
„Suity arburowa”; 21.50 Opera —
M. Musorgskiego „Borys Godu-
now”; 22.07 Śpiewa Anna German;
22.15 11 odc. „Klubu „Pickwicka”
w wyd. dźwiękowym; 22.45 Kwa-
drans dla sentymentalistów; 23
Nad Wierzą szeroka — wiersze po-
tów radzieckich; 23.05 „Muzyka

Przygotowania do spisu powszechnego

W grudniu spis zwierząt gospodarskich

W Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Pozna-
niu odbyła się ostatnia narada powiatowych komisarzy spi-
sowych (członków prezydium powiatowych rad narodowych)
i kierowników inspektoratów statystycznych, związana z pra-
cami przygotowawczymi do spisu powszechnego w 1970 r.
i spisem próbnym w grudniu 1968 r. oraz spisem grudnio-
wym zwierząt gospodarskich. Naradzie przewodniczył za-
stępca przewodniczącego Prezydium WRN inż. Witold Ste-
fanowski jako wojewódzki komisarz spisowy.

W trakcie narady zostały omówione problemy związane z realizacją prac przygotowaw-
czych do spisu powszechnego, zapoczątkowanych w pierw-
szych dniach września oraz dal-
szych etapach tych prac, a zwa-
żając na przeprowadzenia w gru-
dniu 1968 r. spisu próbnego. Spis
próbnym pełnym zostanie
przeprowadzony w całym po-
wiecie rawickim (jedyny po-
wiat w Polsce) oraz w wybra-
nych obwodach spisowych na
terenach pozostałych powiatów
i miast.

Władze spisowe przywiązują
dużą wagę do właściwego prze-
prowadzenia spisu próbnego, a
to z uwagi na celowość tego
spisu. Ma on na celu zweryfi-
kowanie wydanych instrukcji
i formularzy spisowych oraz
ma dać odpowiedź na ich przy-
datność do przyszłego spisu
powszechnego.

Spis powszechny w 1970 ro-
ku będzie obejmował szereg
nowych informacji, przy opra-
cowywaniu danych spisowych
będzie użyta po raz pierwszy
maszyna elektroniczna, co skró-
ci cykl opracowań publikacji o
blisko 3 lata.

Z uwagi na wprowadzenie
do przyszłego spisu, szeregu no-
wych elementów, spis próbnym

będzie spełniał bardzo ważną
rolę przy ich praktycznym
sprawdzeniu, co przy dużych
nakładach finansowych związa-
nych z akcją spisową jest bar-
dzo istotne.

Spis grudniowy zwierząt gos-
podarskich, przeprowadzany
rocznie, ma na celu usta-
lić stan pogłowia zwierząt gos-
podarskich, co ma duże znacze-
nie dla właściwego określenia
wielkości skupu produktów
zwierzęcych i polityki hodo-
wlaney. W gospodarce rolnej in-
dywidualnej spis będzie prze-
prowadzony metodą reprezen-
tacyjną (w wylosowanym co
10 gospodarstwie), natomiast w
gospodarstwach uspołecznio-
nych metodą pełną. (na)

Z Leszna

Pomysłny przebieg realizacji programu wyborczego FJN

Dorocznym zwyczajem Miejska Rada Narodowa w Lesz-
nie podsumowała dotychczasowy przebieg realizacji zadań
wynikających z programu wyborczego Miejskiego Komit-
tetu FJN. Zadania były poważne i wymagały pełnego za-
angażowania nie tylko aparatu wykonawczego rady, lecz
również całego społeczeństwa.

Pomimo wielu trudności re-
alizacji postanowień progra-
mu FJN przebiega sprawnie.
Jest jeszcze szereg spraw, któ-
re w najbliższych miesiącach
muszą być dopracowane.

Jednym z głównych zadań,
które dotąd zostało pomyslnie
nie wykonane, było zagadnie-
nie budownictwa mieszkani-
owego. Wybudowano 8 spół-
dzielczych bloków mieszkal-
nych z liczbą 322 mieszkań, z
budownictwa rady narodowej
wniesiono 5 obiektów, zakła-
dy pracy postawiły 2 bloki i
pobudowano 151 domków je-
dnorodzinnych. Tak więc w
minionych trzech latach mia-
sto uzyskało 708 mieszkań z
2258 izbami. Jest to dużo, je-
dnak nie zaspokaja jeszcze sta-
le wzrastających potrzeb.

Leszno z roku na rok powiększa
się i już obecnie liczy prawie
33 000 mieszkańców. Nie jest to
bez wpływu na stały wzrost licz-
by ubiegających się o przydział
mieszkania. W spółdzielni mies-
kaniowej jest już zarejestrowa-
nych ponad 1500 kandydatów, w
tym około 800 z pełnymi prawami.
Z tych względów zachodzi
potrzeba znacznego nasilenia bu-
downictwa spółdzielczego. Co
prawda jeszcze w br. oddane zo-
staną do użytku 3 bloki z liczbą

Odnova wielkopolskiego przemysłu spożywczego

Naprzeciw społecznym potrzebom

Stara tradycja nie rdze-
wieje — i tradycje wiel-
kopolskiego przemysłu
rolno-spożywczego, przez szereg
lat niedoceniane, wracają
obecnie w pełni do łask. Z ini-
cjatywy Komitetu Wojewódz-
kiego PZPR w Poznaniu (pisa-
liśmy o tym 17 ubm.) przygo-
towano sprecyzowane wnioski
w sprawie modernizacji i roz-
woju zakładów przemysłu spo-
żywczego w naszym wojewódz-
twie. Chcemy dzisiaj przedsta-
wić czytelnikom najistotniej-
sze propozycje, dotyczące roz-
woju mleczarstwa i przemysłu
jajczarsko-drobiarskiego w naj-
bliższych latach.

Za okres dwu i pół lat bie-
żącego planu pięcioletniego
mleczarstwo wielkopolskie wy-
konało swe zadania z niewiel-
ką nadwyżką, przy czym — co
dziwi — dopiero w minionym
roku przekroczone nieznacznie
poziom skupu, osiągniętych w la-
tach 1959 i 1960.

Skup mleka rośnie wolno

Tymczasem popyt na wyro-
by mleczarskie rośnie szybko.

Ich produkcję ogranicza nie
tylko niedostatecznie ros-
nący skup mleka, lecz także
niewystarczające wyposażenie
zakładów w maszyny do ho-
mogenizowania produktów, w
urządzenia do butelkowania i
paczkowania oraz urządzenia
chłodnicze. Ponadto w rejon-
ach Chodzieży, Czarnkowa,
Kalisza, Trzcianki, Turka i
Wolsztyna moc przerobowa
mleczarni jest wyraźnie niedo-
stateczna. Wytwarzanie pro-
duktów mleczarskich jest też
mocno rozproszone po wielu
małych zakładach, co jest z
punktu widzenia ekonomiki
niekorzystne. Mamy także do
czynienia z pogłębiającym się
procesem wydłużania tras do-
wozu mleka i produktów mle-
czarskich.

Tym bardziej niepokoi, że
szereg urządzeń mleczarnia-
nych z braku części zamien-
nych, czy z braku dostatecznej
liczebności brygad remonto-
wych — wyłączonych jest z
produkcji. Przewiduje się prze-
to utworzenie własnych, słu-
żących tylko na potrzeby prze-
mysłu mleczarskiego, rejono-
wych zespołów naprawczych.

8 wielkich nowych mleczarni

Kierunkiem rozwojowym, ja-
ki zamierza się przyjąć w mle-
czarstwie, będzie budowanie
dużych zakładów, koncentrują-
cych przerób nadwyżek surow-
ca (tłuszcz, białko) z obszaru
kilku powiatów. W tej konstela-
cji stare i małe zakłady speł-
niałyby funkcję pomocniczych
placówek, wytwarzających nie
trwale wyroby mleczarskie
(mleko, śmietana, tzw. galan-
teria mleczarska). Planuje się,
w okresie do roku 1975, wznie-
sienie nowych rejonowych za-
kładów mleczarskich w Cho-
dzieży, Gostyniu, Turku i Wol-
szynie oraz zakładów mleczar-
skich miejskich — w Kaliszu,
Pile, Szamotulach i Wągrow-
cu.

Naturalnie, niezależnie od te-
go, w istniejących zakładach
uzupełnień się będzie i moder-
nizować park maszynowy. Dla
lepszego zaopatrzenia Pozna-
nia, zakłady mleczarskie w
promieniu 50 km powinny zo-
stać dostosowane do wypie-
nia tej roli. W samym Pozna-

niu planuje się uzupełnienie
zdolności przerobowych nowe-
go zakładu w dzielnicy Dębica
oraz modernizację i rozbudo-
wę mleczarni przy ul. Kolejowej.

Powiększyć ma się radykal-
nie produkcja serów twardych
w Wielkopolsce. Poszerzeniu
ulegną powierzchnie magazy-
nowe mleczarstwa. Położy się
wreszcie nacisk na propagowa-
nie spożywania wyrobów mle-
czarskich. Wszystkie sklepy de-
taliczne mają stopniowo wypro-
wadzić ich sprzedaż. Zapowia-
da się także wypracowanie
form dostaw i sprzedaży wy-
robów mleczarskich dla kon-
sumentów wiejskich.

Więcej mięsa z drobiu

Niemniej ciekawe są per-
spektywy rozwojowe przemy-
słu jajczarsko-drobiarskiego,
posiadającego w Wielkopolsce
dwa przedsiębiorstwa — w Os-
trovie i Poznaniu. Dalszy roz-
wój tego działu gospodarki za-
mierzają się oprzeć o zintensyfi-
kowanie odchodu młodego dro-
biu rzeźnego (kurcząt i ka-
czek) w spółdzielniach produk-
cyjnych i PGR-ach, rozwój
półintensywnej produkcji jaj
w wyspecjalizowanych gospo-
darstwach chłopskich oraz or-
ganizowanie produkcji jaj w
wielkotowarowych gospodar-
stwach uspołecznionych. We-
dług cen porównywalnych w
przyszłej pięcioletce zwiększyć
się produkcję o 20 proc. Udział
drobiu w ogólnej masie spoży-
wanego przez ludność mięsa
ma wzrosnąć z dotychczas-
owych 6 procent do 13 (rok
1975).

Tego postępu nie da się doko-
nać bez radykalnego ulepsze-
nia bazy technicznej oraz po-
prawy warunków społecznych
załóg. Zamierzono przeto na
przyszłą pięcioletkę: wybu-
dować nowy zakład jajczarsko-
drobiarski w Poznaniu (co do
tego zamysłu można mieć wą-
tpliwości; czy nie należałoby ra-
czej nowy zakład usytuować
w obrębie powiatu poznański-
ego?), zmodernizować zakład w
Lesznie oraz fermę drobiu w
pobliskim Gronowie, rozbudo-
wać zakłady w Kępnie i Ple-
szewie oraz zakupić maszyny
i urządzenia, a także środki
transportowe.

W.P.

Dokumentalne wspomnienia...

Tak „sądził” kościański Sondergericht

W pierwszych dniach paź-
dziernika 1939 r. w Ko-
ścianie rozpoczął swoją
zbrodniczą działalność hitle-
rowski sąd doraźny czyli tzw.
Sondergericht. Do końca listo-
pada tego roku zdążył on wy-
dać nie mniej niż 70 wyroków
śmierci wykonywanych natych-
miast w publicznych egzeku-
cjach, bądź w masowych skry-
tobójczych mordach.

Hitlerowcy szczególną tajem-
nicą otaczali skład, procedurę
działania i przebieg obrad Son-
dergerichtu. Mimo to znane są
nam zasady funkcjonowania
tej zbrodniczej instytucji w Ko-
ścianie. Stało się tak dlatego,
że jeden z więźniów gestapo
— Ignacy Richter z Kościana
zasądzony przez kościański sąd
doraźny w dniu 23 października
1939 r. na karę śmierci
szczęśliwym zbiegiem okoli-
czności uniknął rozstrzelania.

Oddajmy głos Ignacemu
Richterowi z Kościana.

„... 23 października 1939 r. o
godz. 9 rano wyprowadzono
nas z cel na korytarz i tutaj
ustawiono piętkami. W jed-
nym rzędzie ze mną stali Mie-
czysław Chłapowski z Kopasze-
wa i Jan Hejnowicz z Kościa-
na — wszyscy mocno już ska-
towani. Tak zaprowadzono nas
pod sąd doraźny. Jego przewod-
niczącym był szef miejscowego
gestapo — Klemm. Sąd skła-
dał się z siedmiu nieznanymi
mi ludzi w mundurach. Na
wstępie pokazano jakąś foto-
grafię, a przewodniczący sądu
oświadczył, że są to zwłoki,
przez bandy polskie zamor-
dowanego niedawno Niemca.

„... jako mieszkańcy Ko-
ściana — jesteśmy za to odpo-
wiedzialni, za to będziemy są-
dzeni i ukarani.

Każdemu z nas zadano po
trzy pytania: 1. Co robiłeś, a-
by przeciwdziałać temu mor-
derstwu? 2. Do jakich zwią-

zków należałeś? 3. Jakiej je-
steś narodowości?

Rozprawa trwała krótko. Sę-
dziowie wstali i przewodniczą-
cy orzekł, że ponieważ nic nie
robiliśmy, aby zapobiec temu
morderstwu, zostajemy skaza-
ni na śmierć, a wyrok zosta-
nie natychmiast wykonany. Ta-
kie było orzeczenie sądu doraź-
nego.

Z sali rozpraw na korytarz
przeprowadzono nas w szpa-
rze bagnetów, z rękoma pod-
niesionymi do góry. Tam po-
dzielono i ustawiono w dzie-
wiątkach.

Za parę minut przybyli ge-
stapowcy z listą. Sprawdzili
pierwszą dziewiątkę, odebrali
rzeczy wartościowe, przeliczy-
li jeszcze raz, „w tyłzwrot” i
z podniesionymi rękoma wypro-
wadzili. Tak samo z drugą
„dziewiątką”. Na opustosza-
łym korytarzu więziennym zo-
stała trzecia „dziewiątką” oraz
kilku gestapowców.

Wręczono nam łopaty, wy-
prowadzono z więzienia i naj-
bliższą drogą ruszyliśmy w
kierunku cmentarza żydow-
skiego. Przy wyjściu z gmachu
więzienia usłyszeliśmy strza-
ły. Później po drodze minęły
nas wozy załadowane ociekają-
cymi krwią ciałami naszych
towarzyszy.

Mogila była już przygotowa-
na na parę dni przed egzeku-
cją. W dole o głębokości około
2 metrów nabitą się już
przez ten czas dużo wody.
Zdejmovaliśmy ciała z wozu i
wrzucaliśmy do dołu z wodą.
Nad nami stali hitlerowscy o-
prawcy, paląc papierosy.

Tak „pracowite” posiedze-
nie kościańskiego „Sonderge-
richtu” odbywało się jeszcze
dwukrotnie. 7 listopada 1939r.
na śmierć skazano 45 wię-
źniów Polaków, a w dwa dni
później 21 obywateli powiatu
kościańskiego. Wyroki wykona-
no natychmiast.

JERZY ZIELONKA



Fot. — G. Wyszomirski

Teatr gnieźnieński dla uczczenia
25 rocznicy powstania Ludowego
Wojska Polskiego wystawił wido-
wisko słowno-muzyczne Jerzego
Mańkowskiego i Ryszarda Urba-
na „Spoza gór i rzek” w insceni-
zacji i reżyserii Jana Perna. Na
zdjęciu jedna ze scen zbiorowych
tego spektaklu. (o)

nocą”; 23.50 Śpiewa Nino Ferrer;
24 Wiadom. Radia ONZ.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 7.45 — Sprawozda-
nie z defilady na Placu Czerwo-
nym w Moskwie z okazji 51 rocz-
nicy Rewolucji Październikowej
(Moskwa); 9.30-10.40 — „Na fron-
tach wojny domowej” — dok-
film radz.; 11.55-12.25 — Język
polski (kl. XI); „Leśmian, Staff,
Tuwim” z cyklu „Poezja”;
15.55 — Uroczysta Akademia w
50 rocznicę Odzyskania Niepod-
ległości Polski — Transmisja z Lubli-
na; W pierwsze — Dziennik; 20
19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20
— Przemówienie Ambasadora
ZSRR w Polsce Awierkija A-
ristowa; 20.15 — I Festiwal Pieśni
Zaangażowanej; 20.55 — „Ostatnia
szansa” — polski film TV z cyklu
„Stawka większa niż życie”; 21.55
— Wszelchnia TV: „U progu nie-
podległości”; 22.25 — Dziennik;
22.50 — Politechnika: „Rysunek
Techniczny” — I rok Wiado-
mości wstępne; 23.25 — Politech-
nika: „Rysunek Techniczny” —

I rok: „Przybory, materiały ry-
sunkowe — miejsce pracy rysow-
nika”.

PIĄTEK: 10-10.55 — „Ostatnia
szansa” — polski film TV z cyklu:
„Stawka większa niż życie”;
12.45-13.15 — Zajęcia techniczne
(kl. VIII); „Odbiornik radiowy”;
15.40 — Wykłady Politechniki TV
— Matematyka I rok: „Funkcja
złożona i funkcja odwrotna” —
„Funkcje cyklometryczne”; 16.45
— Dziennik; 16.55 — Dla dzieci:
„Miś z okienka”; 17.10 — Kroni-
ka Tygodnia; 17.25 — „Nad Odrą
i Bałtykiem”; 17.55 — Telekram;
18.05 — „Ku czemu idzie wieś”;
18.35 — Gra Zespół Jerzego Mil-
iana z udziałem solistów; 18.50
— „Krakowskie zegary” — rep. fil-
mowy z cyklu: „Polaków dni po-
wzednie”; 19.20 — Dobranoc i
dziennik; 20.05 — „Horyzonty” —
magazyn gospodarczy; 20.35 —
Teatr TV — Władimir Sobko: „Oj-
ciec”; 22.05 — „10 minut recenzji”
— przed kamerami wystąpi Er-
nest Bryll; 22.15 — Dziennik; 22.40
— Wykłady Politechniki TV (po-
wzrocznie).

TV zastrzega prawo zmian.